

# NOTA z GROTa<sup>©</sup>

Copyright by Dominik Chmielecki

BIULETYN INFORMACJI GROTOWSKICH<sup>©</sup>

Copyright by Jan Kwietniewski



W trakcie wywiadu z panią dyrektorem. W środku (tyłem) Dorota Postek, z lewej od dołu: Dominik Chmielecki, Michał Przybylski („Major”), Michał Majkowski. Z prawej od dołu: Lucyna Strzelecka, Hanna Balcer, między nimi schowała się Agata Naróg.

## Szeroko otwieram drzwi dla uczniów! Deklaruje pani dyrektor Dorota Postek

----- REDAKCJA

Długo przyszło czekać na drugi numer naszego pisma. Wielu powie, że zbyt długo. Całą winę biorę na siebie. Planowałem kolejny numer na początek lutego, ale... zapomniałem, że istnieją próbne matury. Na dodatek w tym roku zbiegły się w miesięcznych odstępach matura z CKE na początku grudnia z dawno zaplanowaną przez Szkołę maturą z Nową Erą na początku stycznia. W efekcie jako wychowawca 4 klasy i równocześnie jej polonista musiałem odłożyć wszystkie inne zobowiązania, zakasać rękawy i zasiać do sprawdzania prac, a dopiero potem myśleć o kolejnych numerach „Noty...”.

Jednak co się odwlecze, to nie uciecze. Przed Wami na monitorach lub w dłoniach egzemplarze drugiego, nie waham się powiedzieć – bombowego numeru! Przede wszystkim mamy ekskluzywny wywiad z panią dyrektorem Dorotą Postek. Szóstka młodych ludzi przez blisko półtorej godziny maglowała panią dyrektora i – wiercie mi – byli wspaniali. W efekcie wywiad stał się rozmową między osobami, którym dobro Szkoły leży na sercu. Cała zawartość zajęła 18 stron formatu A4, z konieczności więc zamieszczamy tu tylko skrót.

A w planach mamy jeszcze wywiad z przedstawicielami Samorządu i jego opiekunem, panem Pawłem Kwiatkowskim. Na druk czeka rozmowa Michała Przybylskiego ze Sławomirem Koprem. Tacy to wywiadowcy się z nas zrobili.

Poza tym – działa się! Międzynarodowy sukces Marianny Zych z 3b1, mistrzostwo dzielnicy naszych siatkarzy, otwarty turniej szachowy „Szachy łączą pokolenia” w naszej Szkole, otwarcie nowego boiska i wiele jeszcze. O wszystkim piszemy w tym numerze. Tylko brać i czytać!

Janusz Uhma

Pewnie się potencjalny czytelniku zgodzisz, że przekaz informacji u nas w szkole pozostawia wiele do życzenia, dlatego też my (gazetkowa redakcja) wychodzimy właśnie do Ciebie, abyś miał wgląd w to, co się właściwie wokół dzieje, jakie zmiany nadchodzą albo właśnie nadeszły i jak się może zmienić twój szkolny byt!

Oprócz organizacyjnych informacji będziesz miał okazję dowiedzieć się o zawodach, które odbyły się w naszej szkole czy sukcesach naszych drużyn na wyższych szczeblach rozgrywkowych. U nas dowiesz się również o potencjalnych konkursach, w których pokazując wszem i wobec swój talent, możesz zgarnąć niezłą nagrodę.

Mamy też opcję dla tych, którzy czasu na różne aktywności nie mają lub przyjąć danego dnia nie mogą, żeby poczuli choćby smak minionych wydarzeń, bowiem dla nich jest kącik z relacjami z szkolnych wydarzeń, czy wyjść do kina czy teatru. Czytając nasze źródło, dowiesz się też o sukcesach uczniów naszej szkoły w najróżniejszych (nawet międzynarodowych) przedsięwzięciach, o których pewnie nie miałbyś nawet pojęcia, a kto wie, może i Ciebie czytelniku zainspiruje to do spróbowania swoich sił?

Jednak nasze danie popisowe to obszerny wywiad, prowadzone w nienudny sposób, w których poruszamy tematy faktycznie ważne dla ucznia, z który dowiesz się więcej, niż jaki jest ulubiony kolor nauczyciela. A wisienką na torcie pozostaje cały segment krótszych i dłuższych recenzji, które może podsunąć Ci pomysł na ciekawy seans, lub powstrzymają przed bezpowrotną stratą twojego, jakże cennego, czasu.

Michał Majkowski

## DZIAŁO SIĘ

### LISTOPAD 2023

----- REDAKCJA

10.11.2023

Klasy 3b1 3b2, 3d, 4c brały udział w pochodzie z okazji Święta Niepodległości.

15.11 – 6.12.2023

Klasy 2b1, 2c1, 2d1, 3b1 uczestniczyły w Muzeum Narodowym w lekcjach muzealnych pt. „Renesansowe fascynacje”.

17.11.2023

Klasa 1d1 była w kinie na filmie „Oppenheimer”.

23.11.2023

Klasa 2a1 z wychowawcą zwiedzała Muzeum Ewolucji oraz wysłuchała ilustrowanej ekspozycji opowieści o gadach kopalnych. Wycieczkę zakończył wspólny integracyjny wypad na pizzę.

24.11.2023

- Klasa 2b1 oklaskiwała w Teatrze Kamienica spektakl "Dragi donikąd", w którym „obnażona została prawda o dopalaczach oraz motywacji, która stoi za dopalaczami”.
- Klasa 2d1 utrwalala wiadomości o dziełach Adama Mickiewicza, oglądając wystawę "Dziady – Upiór" zorganizowaną w Muzeum Literatury w dwusetlecie wydania „Dziadów” wileńsko-kowieńskich.

28-29.11.2023

Dyrektor Muzeum Drukarstwa pan Radosław Adamski poprowadził warsztaty technik drukarskich dla klas: 1b1, 2b1, 2c1, 3b1. Uczniowie poznali zabytki sztuki drukarskiej oraz przyrządy dawnych drukarzy. Najciekawszy punkt spotkania stanowiła niewątpliwie samodzielna praca na prasie drukarskiej.



29.11/ 8.12.2023

Klasy 2a1, 3d podziwiała w Muzeum Azji i Pacyfiku wystawę „Indonezja – największy archipelag świata w swej różnorodności”.

# Wywiad z Panią Dyrektorem



**Michał Przybylski „Major”:**  
**Jak to jest być dyrektorem?**  
**Czy dobrze?**

Dorota Postek: Wydaje mi się, że bardzo dobrze, bo masz wpływ, możesz być sprawczy, możesz działać. Wiem, co mówię, bo ja chyba już mam zawód dyrektora. Za mną ponad 20 lat pracy jako dyrektor, najpierw szkoły podstawowej, potem gimnazjum, teraz liceum.

**Major: Dopytam: która szkoła dla pani była najlepsza?**

Każda była inna, bo też ja byłam inna. W szkole podstawowej byłam bardzo młodym dyrektorem. Dopiero się uczyłam tego, co najtrudniejsze w roli dyrektora.

**Michał Majkowski „Michał”: A co jest najtrudniejsze? Prawo? Dokumenty?**

Nie, to zawsze można doczytać. Najważniejsze jest, żeby pracować z ludźmi, żeby skłaniać ich do wspólnej pracy, do wspólnego planowania, do tego, żeby wspólnie stworzyć jakąś ciekawą ofertę dla uczniów.

**Lucyna Strzelecka: I kiedy się Pani to udało?**

W gimnazjum. Gimnazjum to już była moja szkoła, bo ja ją stworzyłam od podstaw. W związku z tym bardzo byłam przywiązana do gimnazjum i bardzo długo odczuwałam żalobę po gimnazjum. To była bardzo dobra szkoła, mieliśmy dobre wyniki, wychodziły od nas dzieciaki, które były samodzielne, wiedziały, co chcą robić w życiu. Myślę, że w gimnazjum wspólnie z kadrą osiągnęliśmy naprawdę bardzo, bardzo dużo i nagle musiałam zamknąć szkołę i otworzyć zupełnie nową.

**Hanna Balcer „Hania”: Co różni liceum od gimnazjum?**

Liceum to już jest szalona odpowiedzialność, bo tu przygotowujemy was do egzaminu, który tak naprawdę czasami decyduje o dalszym waszym życiu. W gimnazjum bardziej przygotowywaliśmy was do życia, w liceum – mam takie wrażenie – bardziej przygotowujemy was do dalszej edukacji. To po pierwsze, a po drugie – ogromna liczba klas. Mamy prawie 800 uczniów, 27 oddziałów, ponad 70 nauczycieli, zarządzanie taką liczbą ludzi to jest już naprawdę ciężka praca, by nie rzecz – harówka. Dlatego dopiero teraz, po tych 5 latach mogę powiedzieć, że zaczęłam cieszyć się rolą dyrektora liceum i podoba mi się to szalenie. Mam bardzo dużo planów na rozwój szkoły, zobaczymy, co z tego wyjdzie...

**Michał: A jakie by to były na przykład plany?**

Na przykład wymyśliłiśmy sobie szkołę bez stopni. Nie wiem, na ile się to uda zrobić, bo to jest bardzo duża zmiana w życiu szkoły, ale szykujemy się do tej zmiany. Uczymy się, jak organizować pracę nauczycieli w klasie, żeby można było udzielać więcej informacji zwrotnej, a zrezygnować ze stopni. Chcę w maju zrobić burzę mózgów wśród nauczycieli, żeby poznać ich punkt widzenia i ewentualnie odpowiedzieć na ich obawy. Natomiast na początku czerwca chciałabym zrobić dużą debatę – nauczyciele, uczniowie, rodzice – o ocenianiu. I po tych dyskusjach stworzymy dalsze plany. Mam nadzieję, że w przyszłym roku rozpoczniemy okres przejściowy, być może zrezygnujemy z części stopni na rzecz, na przykład, procentów. Zobaczymy, bo wszystko zależy od tego, na co gotowi są nasi nauczyciele.

**Major: Jak rozumiem, wtedy byłoby zaliczanie roku z wybranych przedmiotów.**

Nie, na koniec roku musimy ustalić ocenę. Tak mówią przepisy prawa. Natomiast co z ocenami bieżącymi, to wszystko zależy, na ile nauczyciele gotowi są trochę odejść od stopni. Ale też niektórzy uczniowie mówią, że bez stopni nie będą się mogli zmotywować do pracy. Czy nasi uczniowie są dojrzałi do tak dużej zmiany? A wy co myślicie?

**Michał: Przynajmniej ja myślę, że ocena cyfrowa z jakąś pisemną wiadomością zwrotną jest lepsza niż pusta cyfra.**

Wiesz, co mówią badania? Jeżeli uczeń dostaje ocenę z informacją zwrotną, to nie korzysta z informacji zwrotnej. Dla niego ważna jest ocena i na niej się zatrzymuje. Dlatego, gdybyśmy udzielali informacji zwrotnej, to już bez stopnia. Ale najpierw musi zapaść decyzja nauczycieli, że wchodzimy w to, a potem dopiero sobie rozpiszemy nasze obecne stopnie, czyli nasze kroki milowe, to, do czego dążymy, na konkrety. Musi to być poprzedzone dużą dyskusją. Mam też drugi pomysł...

## DZIAŁO SIĘ

### GRUDZIEŃ 2023

----- REDAKCJA

3.12.2023

Klasa 1d1 w Centrum Nowych Technologii Uniwersytetu Warszawskiego brała udział w zajęciach zatytułowanych „Jak stygnie herbata z matematycznego punktu widzenia?”.

5.12.2023

- Klasy 1c1, 2d1 uczestniczyły w warsztatach matematycznych w Szkole Edukacji Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności i Uniwersytetu Warszawskiego. Uczniowie mogli poszerzyć wiadomości na temat wykresu funkcji kwadratowej oraz ćwiczyć umiejętności wnioskowania na podstawie wykonywanych pomiarów.
- W ramach projektu "Od ciekawości do kreatywności" odbył się seans filmu "Świat po pracy", w którym uczestniczyły klasy 3a, 3b2. Po seansie odbyły się warsztaty z Dominiką Cieślukowską, psycholożką i trenerką umiejętności antydyskryminacyjnych.

6.12.2023

- Szkolne Mikołajki (więcej: s. 7).
- Klasa 1a2 na mikołajkową integrację wybrała wyprawę do Escape Roomu.
- Klasa 1c1 uczestniczyła w warsztatach efektywnego uczenia się. Zajęcia zakończyła nauka... żonglowania.



- Klasa 2c2 odwiedziła muzeum Fryderyka Chopina.
- Klasa 2d2 bawiła się w kręgielni, gdzie na 6 torach rozegrano klasowy turniej.



6 – 8.12.2023

Próbne pisemne matury z przedmiotów podstawowych (język polski, matematyka, język angielski). Arkusze przygotowała Centralna Komisja Egzaminacyjna. Wyniki wypadły obiecująco (na ogół). Przynajmniej tak uważają maturzyści. A może to nauczyciele doszli do wniosku, że nagle po próbnych maturach uczniowie przestali się uczyć?

# DZIAŁO SIĘ

## GRUDZIEŃ 2023

----- REDAKCJA

8.12.2023

Uczniowie klas 1b1, 3b2, 3d oraz poczet sztandarowy Szkoły wzięli udział w miejskiej uroczystości z okazji 101 rocznicy wyboru Gabriela Narutowicza na Prezydenta RP.



7/8.12.2023

25 grudnia przypada rocznicy urodzin patrona naszej szkoły. W związku z tym klasy 1a1, 1b2, 1c2, 1d1, 1d2 udały się w Miejsca Pamięci. 1d1 poszła na Spiską 14 – miejsce aresztowania Stefana Roweckiego „Grota”. Wychowawca zapalił znicz przy pamiątkowej tablicy i opowiedział nam historię związaną z tym miejscem. Był to jeden z zimniejszych dni grudnia 2023, ale daliśmy radę!

(chmiel)

7/8.12.2023

Klasy 1a1, 1a2, 2c1, 2d1 były na zajęciach w Centrum Nauki Kopernik.

12.12.2023

- Uczniowie klas 1b1, 2b1, 3b2 wysłuchali wykładu pana Marcina Łaszczyńskiego z IPN-u. Poznali historię stanu wojennego i hasła „Orła WRONa nie pokona”. Wykładowca szczególną uwagę poświęcił młodzieży walczącej o niepodległą Polskę.



- W Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie odbyła się gala XXV Rankingu najlepszych liceów i techników 2023 miesięcznika „Perspektywy”. Miło nam poinformować, że nasza szkoła kolejny raz może się poszczycić Brązową Tarczą. Poprawiliśmy nasz wynik sprzed roku!

13.12.2023

- Wybory do Samorządu Szkolnego (więcej: s. 7).
- Klasa 1d1 uczestniczyła na Wydziale Fizyki UW w wykładzie i pokazach doświadczeń pt. „Skąd się biorą kolory?”

**Agata Naróg: Jaki?**

Taki, żeby trochę was zmusić do łączenia wiedzy z różnych przedmiotów, bo do tychczas, gdy usłyszycie na chemii o jakimś zjawisku, a potem to samo zjawisko pojawi się na geografii albo na fizyce, to wam się wydaje, że chodzi o trzy różne zjawiska. A mowa o jednym i tym samym zjawisku, które powinniście kojarzyć z różnych lekcji. Mam więc taki pomysł, żeby stworzyć, może od następnego roku, tygodniowe projekty, które będą łączyć wiedzę z różnych dziedzin. Żebyście przez powiedzmy tydzień nie mieli lekcji, tylko zajmowali się projektem, na przykład: woda. Wtedy łączycie tę wodę z chemii, fizyki, geografii, biologii z wierszami o wodzie, działaniami artystycznymi... Przez tydzień poruszamy różne tematy związane z wodą, a wy widzicie, jak ta wiedza się łączy.

**Major: Jeżeli dobrze rozumiem, to przez tydzień mówimy o wodzie i nie ma innych tematów. Brzmi ciekawie, ale jak to będzie korespondować z podstawą programową?**

A tu się okazuje, że to wszystko jest w podstawie programowej, tylko nauczyciele realizują to w różnych latach. Na przykład, na jednym przedmiocie robi się to w pierwszej klasie, na innym – w drugiej, na jeszcze jednym w trzeciej. Wszystko jest porozrywane, poszatkowane na 4 lata.

**Michał: Czyli zrobiliśmy dany temat na bloku „woda” i już do niego nie wracamy? Brzmi to dobrze.**

Właśnie. A wy byście przy okazji zobaczyli ten sam temat z różnych punktów widzenia i jednocześnie połączyli, na przykład, nauki ścisłe z działaniami artystycznymi, których jest trochę za mało w liceum.

**Major: Pamiętam, że w drugiej albo pierwszej klasie była debata klimatyczna. Może warto zrobić kolejne na temat ekologii, historii, polskiego, WOS-u?**

Można zrobić debatę oksfordzką, bardzo bym chciała, ale musicie znaleźć nauczyciela, który ją poprowadzi, i uczniów, którzy zechcą dyskutować.

**Agata: Bloki tematyczne to drugi Pani pomysł. A czy jest jakiś trzeci?**

Jest, związany z waszą samodzielnością, bo wy przychodząc do liceum, jesteście mało samodzielni i mało sprawczy, trochę w sobie nie wierzycie. I tutaj chciałabym popracować, żebyście wychodząc po 4 latach, byli bardziej sprawczy, żebyście bardziej wierzyli w swoje moce.

**Major: Coś na zasadzie odgórnego projektu obywatelskiego?**

No może, a może trzeba by wam oddać więcej władzy w szkole?

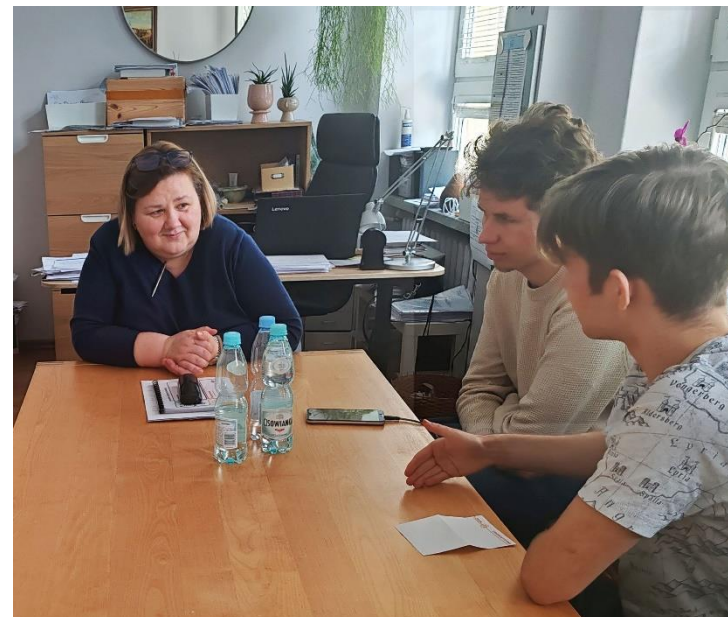
**Michał: Nie zaszkodziłoby.**

**Major: To by oznaczało zwiększoną rolę samorządu szkolnego?**

Na przykład. Musimy o tym porozmawiać, bo chciałabym, żeby liceum było takim miejscem, z którym się utożsamiacie, żebyście lubili tę swoją szkołę i żebyście chętnie do niej przychodzili. Polscy uczniowie generalnie nie lubią szkoły, więc trzeba podjąć takie działania, żeby przynajmniej uczniowie naszego liceum lubili przychodzić do swojej szkoły.

**Agata: Jaką widzi Pani metodę, żeby to sprawić?**

Po pierwsze, wydaje mi się, że nasi uczniowie lubią naszą szkołę. Po drugie, to nie jest tak, że nagle jednym rozporządzeniem da się zrobić, żeby uczniowie polubili szkołę, ale już kilka małych kroków może spowodować, że tak się stanie. Czyli dbamy o atmosferę, dbamy o umiejętności nauczycieli, dbamy o rozmowę z wami, dbamy, żebyście się nie bali przychodzić do szkoły. Chciałabym, żebyście mieli poczucie sprawstwa, żebyście czuli, że ta szkoła reaguje na wasze potrzeby i żebyście wy mogli w tej szkole dokonać zmian, które są dla was interesujące, żebyście mieli świadomość, że na zajęciach czegoś się nowego uczyacie, żebyście otrzymywali informacje, które będą pomagać wam się uczyć, a poza wszystkim, żeby było tu po prostu miło i sympatycznie, żebyście poczuli się tu po prostu dobrze. Wiadomo, stopnie na koniec roku muszą być i mogą być różne, ale jeżeli można ująć wam stresu, to trzeba tak zrobić. To są te małe kroki, które – mam nadzieję – spowodują, że tę szkołę będziecie traktować jako miejsce, gdzie dzieje się coś fajnego, a nie tylko chodzi pod przymusem.



### **Lucyna: Jakie trudności szkoła stawia przed Panią jako dyrektorem?**

Pierwsza i najważniejsza trudność jest taka, że nie ma nauczycieli. Niestety, tak się stało, że ludzie młodzi nie chcą być nauczycielami. Druga rzecz, na ile ci nauczyciele, którzy są i pracują, mają motywację do zmian, bo widzimy wszyscy, że szkoła, która do tej pory istniała, już nie może istnieć, bo za dużo czynników się zebrało – szkolnych i pozaszkolnych – które naciskają na system edukacji, zmuszają do zmian.

### **Agata: Czy mogłaby Pani trochę rozwinąć tę myśl?**

System edukacji musi być bliższy współczesnemu człowiekowi, lepiej przygotowywać do życia w przyszłości, bo tak naprawdę wy na rynek pracy wejdziecie dopiero za 7 albo i 10 lat, a my nie wiemy, jak za 10 lat będzie wyglądał świat. Tak więc musimy was nauczyć nie twardej wiedzy, a takich umiejętności, żebyście umieli się odnaleźć w przyszłości. Nie wiadomo, co tak naprawdę będzie wam potrzebne. Twardą wiedzę na pewno znajdziecie, bo ona jest. Każdy z nas, jak czegoś nie wie, to otwiera telefon komórkowy i sprawdza w Wikipedii. I właśnie musimy was nauczyć, jak ocenić, czy ta wiedza z Wikipedii nie wprowadza was w błąd. Musimy was nauczyć różnych umiejętności, głównie – samodzielnego zdobywania wiedzy. Celem szkoły jest nauczyć was myślenia, a my wciąż koncentrujemy się na tym, żeby wam wbić do głów to, co jest w podstawie programowej.

### **Michał: Była już mowa o odwadze i rewolucyjności. Na ile można oddolnie zrobić rewolucję w starciu ze skostniałym systemem?**

No właśnie chodzi o to, żeby nie robić rewolucji, bo rewolucja, nawet bezkrwawa, jest szybka. Może się równie szybko skończyć, jak się zaczęła. Ja chcę zmian przeprowadzanych w ewolucyjny sposób, w zgodzie z tymi, którzy będą tę ewolucję wprowadzać, czyli z nauczycielami. Wydaje mi się, że możemy zrobić w szkole niemal wszystko, a na pewno bardzo wiele, bo tak naprawdę system prawny pozwala nam na bardzo wiele rzeczy. Oczywiście, nie mogę zrezygnować z systemu klasowo-lekcyjnego, czyli z lekcji i podzielenia was na klasy, ale już ile minut trwa lekcja, to jest nasza umowa zapisana w statucie.

### **Michał: Czy to dotyczy możliwości skrócenia lekcji? Pamiętam, że kiedy były tylko o 5 minut skrócone lekcje, to ich odbiór stał się kompletnie inny. Nie czułem się tak bardzo zmęczony jak zawsze.**

Nie mogę ująć minut z rozkładu godzin, one się muszą odbyć co do minuty. Chodzi o to, że jeżeli na przykład są 2 lekcje historii w tygodniu, to musi się odbyć 90 minut historii tygodniowo, czyli ileś minut w ciągu całego roku. Gdybyśmy podjęli decyzję, że robimy lekcje 60-minutowe, to wtedy moglibyśmy zakończyć edukację historyczną dajmy na to w maju. Systemem klasowo-lekcyjnym można troszeczkę manewrować, ale pod warunkiem, że liczba lekcji będzie zgodna z tym, co mówi rozporządzenie.

### **Michał: Czyli formalnie nie jest pani w stanie za dużo zrobić w kwestii przeładowania programowego?**

Ja nie, ale ministerstwo. Od września ruszą nowe odchudzone programy, więc już od września odczujecie ulgę, bo będzie więcej czasu na ćwiczenie umiejętności, a mniej nowej wiedzy.

### **Major: Ale liczba godzin pozostanie ta sama?**

Ta sama, ale będzie więcej czasu na zrobienie czegoś w trakcie lekcji, na przykład ćwiczeń, żeby już w domu ich nie robić, na napisanie wypracowania na lekcji, a nie w domu. Zmieni się trochę charakter lekcji, nie trzeba będzie już gonić z treściami programowymi.

### **Michał: To ja tu wtrączę taką nieśmiałą sugestią... Nas się ocenia na każdym kroku. A może by trochę odwrócić sytuację? Jakiś taki chociaż drobny system oceniania nauczycieli przez uczniów? W końcu to o nas tutaj chodzi.**

Taki system jest. Ja na przykład jestem oceniana co 5 lat, mam ustaloną ocenę przez mój organ prowadzący i przez kuratorium. Oceniają mnie na bieżąco rodzice, nauczyciele, związki zawodowe, a ja oceniam nauczycieli. Nie wiem, czy zauważyliście, ale jak oceniam nauczycieli, to robię wśród was ankietę. W zeszłym roku tak było. W tym roku miałam skargę na jednego z nauczycieli i też robiłam ankietę o pracę tego nauczyciela, jak uczy i jak podchodzi do uczniów. Taka ankieta pokazuje pracę nauczyciela w wielu aspektach i ja z tego korzystam. Może zwróciliście uwagę, że w naszym statucie jest napisane, że dyrektor przy ocenie pracy nauczyciela może korzystać z ankiet skierowanych do uczniów. A ustawowo każdy nauczyciel, który znajduje się w systemie pokonywania kolejnych stopni awansu, podlega ocenie pracy. I ja muszę przy tej okazji zasięgać opinii rady rodziców, a rodzice to tak naprawdę wasze uszy i usta, to znaczy słyszą od was różne rzeczy i wypowiadają wasze oceny.

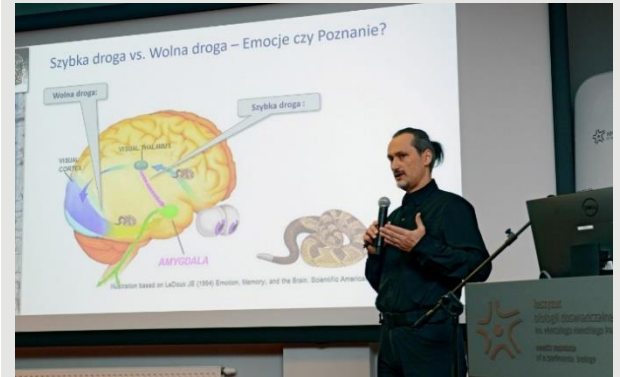
# DZIAŁO SIĘ

## GRUDZIEŃ 2023

### ----- REDAKCJA

13.12.2023

Uczniowie klasy 2c2 uczestniczyli w wykładzie dr. Pawła Boguszewskiego z Instytutu Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego PAN. Wykładowca wprowadził młodzież ze szkół średnich w tajemniczy świat neuronauki, ciekawie tłumacząc „Po co nam neuronauka?”.



15.12.2023

Klasa 2a2 uczestniczyła w warsztatach "Cyberprzestrzeń – szanse i zagrożenia XXI wieku".

20.12.2023

Klasa 2c2 w ramach przygotowań do Świąt poznawała w Akademii Piekarza „Grzybki” sekrety świątecznych wypieków. Nikt się nie lenił.



21.12.2023

III Mistrzostwa CLX LO w Szachach Szybkich (więcej: s. 11).

### CAŁY GRUDZIEŃ

Jak co roku nasza szkoła dołączyła do akcji Szlachetnej Paczki. W tym roku objęliśmy pomocą Pana Darka, a wartość paczki wyniosła 3000 zł. Razem robimy dobro!



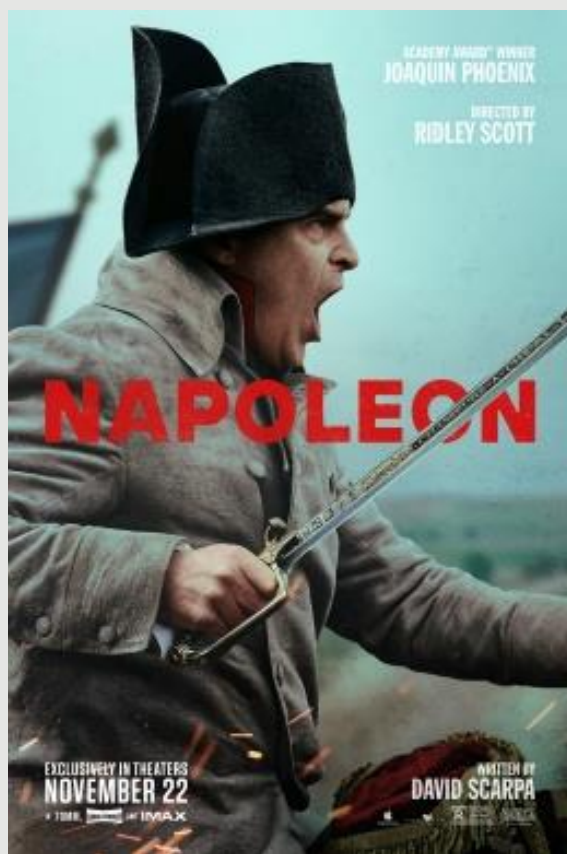
# DZIAŁO SIĘ

## STYCZEŃ 2024

----- REDAKCJA

8.12.2023 – 4.01.2024

W grudniu i styczniu wiele klas odwiedziło sale kinowe. 1b2, 1c2, 1d2, 2a2, 2c1, 2c2, 2d1, 2d2, 3b1, 3b2, 3c, 3d, 3e obejrzały "Napoleona", 1a1, 1d1 film "Osiem gór", natomiast 1c1, 2a1, 3b2 uzupełniały filmowe zaległości na seansach filmu „Chłopi”. Oto opinia naszego redakcyjnego kolegi na temat "Napoleona".



(Źródło: Wikipedia)

W grudniu miałem okazję wyjść z klasą na film pt. „Napoleon”. Dla wielu osób fabuła dzieła była tak inspirująca, że umiliły sobie ten czas... snem. Moim zdaniem jednak lepiej nudzić się w wygodnym fotelu niż w szkolnych ławkach. Dzięki wytrwałości i dużemu popcornowi przetrwałem pierwszą połowę filmu, która była zwyczajnie nudna. W drugiej połowie sceny bitewne dodały filmowi dynamiki, a mi energii do jego oglądania. Z tego, co zostało przedstawione na ekranie, dowiedziałem się trochę o Napoleonie i jego wpływie na historię nowożytnej Europy. Czy film pokazywał prawdę? Nie wiem. Co prawda Michał Majkowski, nasz redakcyjny historyk, twierdzi, że scenariusz filmu nawet nie leżał obok którejkolwiek biografii Napoleona, ale ja nie żyłem w XIX wieku, więc nie będę się wypowiadać. Natomiast „Napoleon” na pewno jest trudnym filmem podobnie jak „Oppenheimer”, jednak oceniam go pozytywnie. Nawet jeśli przekłamuje historię, to przedstawia ciekawą opowieść, a aktorzy, muzyka i klimat były na poziomie.

Dominik Chmielecki

2.01.2024

Nowy rok zaczęliśmy z przytupem! Międzyszkolny turniej siatkarski zgromadził na starcie 17 ekip. Więcej informacji na s. 11.

4 – 8.01.2024

Matury z Nową Erą. Ponownie czwartoklasiści zmagali się z językiem polskim, matematyką i językiem angielskim na poziomie podstawowym. Tym razem można było też sprawdzić się w wybranym przedmiocie rozszerzonym.

Numer 2

**Major: A co może pani zrobić takiemu źle ocenionemu nauczycielowi?**

Mogę nawet zwolnić z pracy, ale to skrajny wymiar kary. Jest wiele innych możliwości. Trzeba rozmawiać z nauczycielem, skłaniać do zmiany. Mogę obserwować lekcje, wydać zalecenia, prosić o zmianę sposobu zachowania. W sytuacjach drastycznych mogę zgłosić nauczyciela do rzecznika dyscyplinarnego i wtedy sprawa toczy się już nie w szkole, ale przed komisją dyscyplinarną u wojewody. Komisja ocenia dane wydarzenie i może udzielać upomnienia, nagany, może zwolnić z pracy czy nawet wydaląc nauczyciela z zawodu. Jednak już sama informacja, że uczniowie czy rodzice złożyli na niego skargę, staje się dla nauczyciela szalenie nieprzyjemnym wydarzeniem, ogromnym przeżyciem. W 98 procentach stanowi to wystarczający impuls do zmiany. Każdy z nas lubi myśleć o sobie dobrze. Jeżeli więc nagle otrzymujesz negatywną informację o swojej pracy, to czujesz się niekomfortowo i wówczas starasz się zmienić swój sposób postępowania.

**Lucyna: A pozostałe dwa procent?**

Niestety, są też tacy nauczyciele, którzy może niekoniecznie powinni być nauczycielami. I to są te dwa procenty. Niestety, jeżeli nie chcą zmienić siebie, to powinni zmienić pracę. Mówię to niechętnie, bo ja generalnie uważam, że trzeba rozmawiać i trzeba się raczej dogadywać niż stosować kary.

**Hania: Jaki jest Pani zdaniem idealny nauczyciel?**

Ja zawsze chciałam mieć niepokornych nauczycieli, bo taki niepokorny nauczyciel ma odwagę do zmiany. Wie, po co jest w szkole, że czasami w szkole trzeba wyjść poza swój komfort i zrobić coś, co jest dobre dla uczniów, a niekoniecznie dla mnie. Nie chcę przez to powiedzieć, że ja takich nauczycieli nie mam, tylko że nauczyciel to jest ciągła refleksja i ciągłe doskonalenie. Ta refleksja jest wpisana w pracę nauczyciela. Żeby móc się zmieniać, nauczyciel musi być bardzo, bardzo refleksyjny. Natomiast mam nadzieję, że etap budowania grona pedagogicznego w naszej szkole się kończy i nie będziemy już dobierać cały czas nowych nauczycieli, a raczej się rozwijać i budować umiejętność.

**Hania: Jakie jeszcze trudności musiała Pani pokonywać jako dyrektor szkoły?**

Szkoła nasza pochodzi z 1962 roku, więc już jest niemłoda, trochę też niedomaga i wymaga remontów. Mam nadzieję, że już zaraz się skończy remont, który trwa na I piętrze i w połowie kwietnia wejdziecie do nowych pracowni i laboratoriów.

**Major: Miałem okazję grać na nowym boisku, jest naprawdę świetne.**

A ileż to wymagało pracy ... Dużo wysiłku kosztowało, żeby przekonać organ prowadzący, że jednak należą nam się na to pieniądze. To jest koszt 500 tysięcy złotych i nie każdy organ prowadzący takie pieniądze jest w stanie wyłożyć. Więc parę lat trwało przekonywanie i prośby o pieniądze.

**Agata: Skoro mówimy o remontach, to czy planuje pani jakąś dobudówkę?**

Nie ma takiej potrzeby. Zaraz dojdą nam 4 nowe sale, a liczę na to, że stan liceum będzie się obniżał. Teraz mamy 27 oddziałów, ale w ciągu kilku lat dojdziemy do 20 – 23 oddziałów, więc będzie nam luźniej. Liczę, że będziemy mogli już w tym roku zrezygnować z sali numer 6 i zrobić tam dla was kącik wyciszenia, bo wiem, że o to prosiliście. Wrócą hamaki, będzie można zadbać o wasz dobrostan, nie tylko o miejsce do nauki, ale i o to, żeby było wam przyjemniej.

**Lucyna: Kiedy można się tego spodziewać?**

Sala wyciszenia będzie gotowa od 1 września. W ogóle zapraszam was do projektowania tego miejsca. Byłoby fajnie, gdybyście zgłosili swoje sugestie, jak mamy tę salę urządzić, czego tam potrzebujecie.

**Major: Ostatnio odbyły się szkolne zawody siatkówki, za chwilę będą piłki nożnej. Czy można liczyć na kontynuację takich rozgrywek?**

Tak, tak, tak! Rozmawialiśmy na początku roku z nauczycielami, że chcielibyśmy zrobić taką ligę międzyklasową. W tym roku to są nasze propozycje dla was, ale czy będą kontynuowane i w jakiej formie, to już zależy od was. Teraz do turnieju piłkarskiego zgłosiło się 13 drużyn, wydaje mi się, że to dużo. Turniej siatkarski sami zeście zorganizowali, sami dopilnowali. Sędziowała uczennica, sędziami bocznymi byli uczniowie. To było super.

**Michał: A czy byłaby możliwość dodatkowych zajęć – poza SKS-em i godzinami dostępności – dla chętnych, którzy chcą nieco więcej? Coś w rodzaju kółek.**

Pytanie, na ile bylibyście skłonni zostać po lekcjach, bo to jest główny problem. Lekcji jest sporo, kończą się o godzinie 16.15, na ile jeszcze mielibyście czas, żeby zostać dłużej. Czy chcielibyście przyjść w sobotę? Niedawno w sobotę odbył się pierwszy turniej szachowy dla naszych uczniów i dla mieszkańców Ochoty. Osób spoza Ochoty było bardzo dużo, a naszych uczniów tylko 11, podczas gdy liczyliśmy, że przyjdzie około dwudziestki.

Marzec 2024

5

**Major: Wcześniej też były turnieje szachowe i cieszyły się dużym zainteresowaniem. Były w środku tygodnia.**

Ale to były turnieje dla nas, a teraz robimy rozgrywki z mieszkańcami Ochoty i im łatwiej jest przyjść w sobotę. A wtedy uczniowie nie do końca chcą poświęcić swój czas wolny. Nie mam do was o to pretensji, ale oczekuję waszej aktywności w tym zakresie. To jest moja pierwsza uwaga. Druga jest taka, że ja nie mogę wymagać od nauczycieli dodatkowej pracy bez zapłacenia im za tę pracę, a takich pieniędzy na razie organ prowadzący mi nie daje. Ale jeżeli zbierze się grupa młodzieży zainteresowanej jakimiś zajęciami, ja wam nauczyciela znajdę i pieniądze na to znajdę.

**Hania: My z Agatą chciałybyśmy założyć kółko teatralne. Pytałyśmy panią Niebrzydowską, która się zgodziła. Mamy już grupę chętnych, ale nie wiemy za bardzo, jak z tym ruszyć.**

Dobrze, to teraz ja muszę pójść do organu prowadzącego i poprosić o sfinansowanie tych zajęć. Sądzę, że będziecie mogli od września ruszyć z kółkiem teatralnym.

**Michał: Z mojej perspektywy brakuje komunikacji w takich sprawach, no bo tak od razu zgłaszać się bezpośrednio do pani dyrektor, to trochę...**

Zapraszam, gabinet jest otwarty, możecie przychodzić. Możemy się w ogóle umówić, żeby czwartki były dla was. Otworzę wam nawet drzwi z korytarza, żebyście mieli bezpośrednie wejście, nie przez sekretariat. Od przyszłego tygodnia otwieram w czwartek swój gabinet. Czy to rozwiązuje problem przepływu informacji?

**Michał: Myślałem raczej o jakimś forum wymiany pomysłów, może w Librusie.** Tylko, że wy Librusa nie czytacie.

**Major: To na przykład w formie papierowej. Na korytarzu jest dużo korkowych tablic i może wydzielić jedną z nich na ogłoszenia typu: „za tydzień odbędzie się spotkanie z samorządem na temat...”**

**Hania: Nie wszyscy czytają ogłoszenia. W szkole podstawowej uczniowie chodzili po klasach w czasie lekcji. Wiadomo, że to trochę przeszkadza, ale w jednak ten sposób uczniowie mieli informacje.**

Przyjęłam. Na pewno jednak samorząd jest taką najprostszą drogą dla uczniów, którzy mają jakiś pomysł i nie wiedzą, jak go zrealizować.

**Michał: Z samorządem to jest tak, że o nim się pamięta, kiedy jest głosowanie, a później praktycznie się o nim zapomina. Przydałoby się nawet małe forum wymiany myśli, choćby na jednej przerwie.**

To fajny pomysł, możemy spróbować stworzyć spotkania, które by się odbywały na przykład trzy razy w roku, żebyście mogli zgłaszać wasze pomysły. Ja i nauczyciele patrzemy na szkołę ze swojej perspektywy, wy ze swojej i byłoby dobrze, żeby się te wszystkie perspektywy spotkały, bo wtedy wyjść może coś fajnego.

**Michał: To może jeszcze jakaś duża zmiana?**

Powiedziałam już o trzech dużych zmianach, myślę o czwartej jeszcze. A dokładnie – o momencie rozpoczynania zajęć. Nauczyciele najchętniej zaczynaliby o 7.00, żeby wyjść wcześniej do domu, a wy chcielibyście, żeby zajęcia zaczynały się o...?

**Chóralne: O dziewiątej.**

No właśnie. I myślałam o tym, żeby jednak bardziej o dziewiątej się zaczynały niż o tej siódmej czy wpół do ósmej. Zobaczmy, na ile ta rewolucja się uda.

**Lucyna: Ale z drugiej strony wtedy byśmy musieli później kończyć, może by się udało od ósmej zrobić?**

Od ósmej można zorganizować godziny dostępności. Osobny problem to lekcje religii, etyki czy WDŻ, które muszą być na pierwszej i ostatniej godzinie. Są też grupy międzyklasowe, które blokują plan, ale zobaczymy...

**Hania: Mnie bardzo zaciekało, dlaczego w szkole nie ma dzwonek.**

Dzwonek zepsuł się kilka lat temu i zanim go naprawiłam, to zobaczyłam, że wy sobie świetnie radzicie bez niego. Jesteście bardziej odpowiedzialni, bo bardziej pilnujecie godzin. I pomyślałam, że może nie warto reperować dzwonek. Przed chwilą rozmawiałam z nauczycielami, którzy przyjechali z Irlandii. Mile ich zaskoczyło, że nasi uczniowie są w taki zdyscyplinowany sposób swobodni, że nie ma ostrej dyscypliny, uczniowie są uśmiechnięci, ale i tak wiedzą, co mają robić.

**Major: Będzie wymiana z Irlandią?**

Bardzo bym chciała. Uważam, że wymiana międzynarodowa to jedno z ważniejszych zadań, które są jeszcze przed nami.

**Janusz Uhma: Pięknie dziękujemy, Pani dyrektor. Za szczerą i otwartą rozmowę. Myślę, że coś bardzo ważnego się wydarzyło podczas tej godziny – dla uczniów, tych konkretnych i wszystkich innych, i... dla Pani.**

Ja też dziękuję za pomysły i pytania. Spotkanie było bardzo owocne. A w przyszły czwartek otwieram gabinet...

*Spisał Dominik Chmielecki*

# DZIAŁO SIĘ

## STYCZEŃ 2024

----- REDAKCJA

4.01.2024

- Klasy 1d2, 2d2 odwiedziły Muzeum Warszawy na Rynku Starego Miasta. Duże zainteresowanie wzbudziła plansza ukazująca rozwój Warszawy na przestrzeni wieków. Równie ciekawe okazały się informacje dotyczące codziennego życia mieszkańców miasta. Trasa wiodła od piwnic przez kolejne piętra z gabinetami tematycznymi aż ku tarasowi widokowemu, z którego rozciąga się taki widok jak na zdjęciu.



- Klasa 2c2 zwiedzała Muzeum Historii Polski.



- Klasy 1b1, 3d poznawały część Traktu Królewskiego od Uniwersytetu do Zamku Królewskiego. Postój urządzono w Arkadach i Ogrodach Kubickiego, skąd młodzież spacerkiem przeszła do Muzeum Warszawy.



- Klasa 1c1 oglądała w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN wystawę „Marzenia o wolności. Państwo – demokracja – Żydzi”.
- Klasy 1b2, 2b2, 3b1 zapoznały się z wielką sztuką zaprezentowaną w nowoczesnej formule w technologii Digital Art 360 na wystawie "Van Gogh".

11.01.2024

Klasa 2c2 wzięła udział w spotkaniu z prof. Tomaszem Pospiesznym i oficjalnym otwarciu Parku Marii Skłodowskiej Curie oraz wystawy plenerowej „Zakochana w Nauce”.

# DZIAŁO SIĘ

LUTY 2024

----- REDAKCJA

5.02.2024

O odbyło się ostatnie (niestety) spotkanie w ramach projektu IPN „Łączka i inne miejsca poszukiwań”. Uczestniczyli w nich od listopada wybrani uczniowie z kl. 1b1 i 2b1. Do 5 kwietnia mieli czas na przygotowanie etudy filmowej związanej z projektem. Do finału zostanie zakwalifikowanych tylko 15 filmów, a grup uczestniczących z całej Polski jest aż 62.



6.02.2024

Tym razem cała klasa 1b1 brała udział w zorganizowanym przez Krajową Szkołę Administracji Publicznej spotkaniu poświęconym księdzu Janowi Salamusze. W spotkaniu wzięli udział m.in. Dorota Stegienka, burmistrz Dzielnicy Ochota, wraz z zastępcami: Grzegorzem Wysockim i Sławomirem Umińskim, dr Wojciech Federczyk, dyrektor KSAP, szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, Jan Kasprzyk, prof. Krzysztof Polak, Paweł Skibiński – autor książki "Człowiek o sercu bohatera". Książka Jan Salamucha".

13.02.2024

- Klasy 2a1, 2a2, 2b2, 2d2, 3b1, 3b2, 3c, 3d oklaskiwały w Teatrze BUFFO spektakl w języku angielskim na podstawie "1984" Geорга Orwella. Połączenie lekcji angielskiego z lekturą na języku polskim obowiązkową.
- W etapie okręgowym Olimpiady Historycznej startowali Michał Majkowski, Michał Przybylski i Oskar Tarczyński z klasy 3b2. Pierwszy z nich przebił się do etapu ustnego jako jeden z 35 na 240 uczestników.

16.02.2024

Klasa 1b1 poznawała blaski średniowiecza podczas lekcji w Muzeum Narodowym.

23.02.2024

Klasy 3c, 3d, 3e uzupełniały edukację teatralno-literacką. Dzięki programowi Kulturowa Szkoła na Mazowszu miały szansę obejrzyć sztukę "Don Juan" Moliere w Teatrze Polskim.

## Mikołajki w Grocie

Mikołaju czekamy! Pod takim hasłem bawiliśmy się 6 grudnia podczas przerw. Wielu uczniów, uczennic oraz nauczycieli założyło świąteczne sweterki, robiło sobie świąteczne zdjęcia. Dziękujemy! Dla chętnych było również stoisko do dekorowania pierników w bibliotece.

Organizatorzy akcji rzucili hasło *Ugly Christmas Sweater* – prosili, by ubrać się w świąteczne swetry, czerwono-zielone sukienki itp., aby w szkole zapanował spokojny świąteczny nastrój. Po korytarzach przechadzały się elfy z czekoladowymi cukierkami. Zdradzę sekret, że były to osoby z zespołu pomocy psychologiczno-pedagogicznej.

Pojawiła się też fotobudka, gdzie

można było zrobić sobie zabawne świąteczne zdjęcie. Na dłuższych przerwach była możliwość dekorowania pierniczków i ich konsumowania. Ciekawe, ile osób ofiarowało je komuś w prezencie. Bawili się uczniowie, bawili się nauczyciele, bawiła się też z nami Pani Dyrektor.



## Wybory do Samorządu Uczniowskiego

13 grudnia odbyły się wybory do zarządu Samorządu Uczniowskiego.

W wyborach wzięło udział 103 uczniów. Uzyskane wyniki po policzeniu wszystkich ważnych głosów wskazały, że:

- Przewodniczącym Samorządu Uczniowskiego został Antoni Starnawski,
- Zastępcą przewodniczącego – Piotr Pawiński,
- Członkiem Samorządu Uczniowskiego – Julia Walicka.

Serdeczne gratulacje dla nowego zarządu Samorządu Uczniowskiego!

*Komisja Wyborcza*



## Co jest ważne?

Wartości, postawy, idee, przekonania... Ciekawe i refleksyjne prace naszych uczniów wykonane w ramach warsztatów arteterapii.



Oby takiej pomysłowości, niestandardowości, innowacyjności nigdy nie zabrakło naszej szkolnej społeczności! Oby zawsze było ich pod dostatkiem dla wszystkich! By nie zabrakło nam Miłości, Otwartości, Mądrości, Tolerancji.

# Walentynki w Grocie

----- MICHAŁ PRZYBYLSKI

Walentynki. Jakże cudowny to dzień, w trakcie którego tyle dusz ludzkich jest w stanie w pełni oddać drugiej duszy to, co do niej czuje...

Mieliśmy możliwość obserwować to również w poczcie miłosnej naszej szkoły. Osobiście jako chłopiec na posyłki lub – by to ładnie określić – „Specjalny posłaniec miłosny”, ujrzałem istny stos listów miłosnych, które samorząd uczniowski, znalazłszy przytulne miejsce do pracy w szkolnej bibliotece, dzielnie segregował między klasy (tu chciałbym zawrzeć dla nich serdeczne gratulacje i podziękowania za tak dobrze i sprawnie wykonaną robotę).

Muszę przyznać, że ilość liścików, a także ich wykonanie na tyle mnie zaskoczyło oraz skupiło me myśli, że na ich widok stałem jak słup soli przez dobre pół minuty. Jednakże nie mogłem sobie na to dłużej pozwolić, gdyż – jak uprzednio pisałem – złożono na me barki bardzo odpowiedzialną rolę dostarczyciela tychże listów do adresatów.

Tak więc ruszyłem w niezwykłą podróż tam i z powrotem, odwiedzając kolejne klasy i rozdając miłosne karteczki coraz to innym osobom, odbierającym korespondencję od skrytych (bądź też jawnych) wielbicieli ze szczęśliwym, roześmianym, skonfundowanym lub zgoła oglupiałym wyrazem twarzy. Na moim obliczu niezmiennie trwał uśmiech głębokiej szczęśliwości wywołanej moją jakże odpowiedzialną rolą.

Najgłębszy stał się jednak w czasie przerwy śniadaniowej, kiedy to miałem przyjemność oglądać wspaniały wprost spektakl w wykonaniu profesora Uhmy oraz pani Karoliny Burns, którzy w niezwykle zabawny sposób ukazali relację małżeńską. Gra aktorska wyżej wymienionych, nagrodzona oczywiście wielkimi brawami, w moim odczuciu zasługuje na najwyższe uznanie.

Wychodząc z tego spotkania, mając w oczach obraz spektaklu a w uszach usłyszane przed chwilą wiersze miłosne wielkich poetów polskich, a także autorskie dzieła uczniów naszej szkoły, na tyle się w nich zatraciłem, iż spóźniłem się na lekcję. Ale najważniejsze dla mnie było to, że atmosfera tego dnia została ze mną aż do późnej nocy, zaś czytelnikom życzę, by tak cudowna atmosfera nie opuszczała ich nawet we śnie.



Pani Dyrektor Dorota Postek rozpoczyna spotkanie w bibliotece odczytaniem definicji miłości.

----- DOMINIK CHMIELECKI

14 lutego na śniadaniowej przerwie zasiedliśmy w szkolnej bibliotece. Pani Dyrektor przedstawiła nam rodzaje miłości i poczuliśmy się wypełnieni wiedzą od stóp po czubki włosów. Nauczyciele odczytywali miłosne wiersze różnych poetów, dla przeciętnego człowieka brzmiały one jak abrakadabra i hokus-pokus. Śmiech i oklaski wzbudziło krótkie dzieło teatralne, które przedstawili pani Karolina (Burns) i pan Janusz (Uhma).

Czas przy naszych wspaniałych nauczycielach mijał tak przyjemnie, że nie zauważyłem, gdy nadszedł moment dla mnie kulminacyjny. Słowa mojego wiersza o miłości odczytała redakcyjna koleżanka, Dagmara Płaszczyńska. Byłem w ekstazie! Poczułem ciepło w sercu, gdy na koniec dostałem lekkie oklaski.

Tak właśnie minęło walentynkowe czytanie miłosnych utworów w naszym liceum. Jest mi niezmiernie miło, że uczestniczyłem w tym wydarzeniu.

# DZIAŁO SIĘ

**LUTY/ MARZEC 2024**

----- REDAKCJA

23.02.2024

Spotkanie z muzykiem pochodzenia brytyjskiego. Pan Gerald Fitzgibbon rozmawiał z uczniami klas 1b2 i 2d2 na temat historii muzyki. Młodzież miała także okazję zaśpiewać wspólnie niektóre piosenki wspólnie z gościem.

26.02.2024

Po pół roku oczekiwania wreszcie mamy nowe boisko (koszt: 500000 PLN)! Nie sposób było go od razu nie wypróbować. Inauguracji dokonali chłopcy z klas 2b1 kontra 2a2 i 1b1. Mecz zakończył się remisem 7:7, a pierwszą bramkę zdobył Szymon Bochyński z klasy 1b1.



26.02 – 1.03.2024

Odbyły się Mistrzostwa Ochota w piłce siatkowej dziewcząt. Nasza drużyna w składzie: Daria Kolczyńska, Maja Janowska, Katarzyna Daszkowska, Julia Walicka, Róża Szostak, Aleksandra Kierzkowska, Zuzanna Moczulska, Zuzanna Zwolan, Maja Mickiewicz, Gabriela Miciukiewicz, Anna Jagiełło, Dominika Boniakowska, po zaciętej walce zdobyła brązowy medal. Dziewczęta jednak zgodnie twierdzą: w przyszłym roku powalczymy o mistrza! Jest to całkiem możliwe, wzięwszy pod uwagę, że wywodzą się z klas 1a1, 2a1, 3b2, 3c, 3d, czyli w przyszłym roku nadal będą mogły reprezentować naszą Szkołę.

1.03.2024

Udział klasy 2b1 w imprezie z okazji Dnia Żołnierzy Wyklętych w Centrum Edukacyjnym IPN-u. Pokaz filmu "Operacja Lawina" – była to zakrojona na szeroką skalę akcja Ministerstwa Bezpieczeństwa przeciwko Narodowym Siłom Zbrojnym. Po seansie tego trudnego filmu odbyło się spotkanie z reżyserem Jędrzejem Lipskim.

5.03.2024

- Klasy 1b1 uczestniczyła w interaktywnym multimedialnym spektaklu „Nadzieja w mroku. Życie Warszawy w czasie II wojny światowej”. Uczniowie poznali życie codzienne okupowanej Warszawy, zobaczyli, jak trudne były ówczesne warunki życia, jaki wysiłek musieli podejmować ludzie, by mieć szansę na przetrwanie.
- Klasy 1d1, 2d1 brały udział w wykładzie i pokazach doświadczeń z fizyki. Pani dr hab. Aneta Drabińska wykonała doświadczenia z zakresu termodynamiki. Uczniowie chętnie brali aktywny udział w dyskusji i pokazach doświadczeń.

# DZIAŁO SIĘ

## MARZEC 2024

----- REDAKCJA

4 – 8.03.2024

Mistrzostwa Ochoły w piłce siatkowej chłopców. 1 miejsce... CLX LO! Mamy mistrza! (Więcej: s. 12).



9.03.2024

W naszej Szkole został zorganizowany pierwszy z cyklu czterech turniejów pod nazwą „Szachy Łączą Pokolenia”.

W turnieju wzięło udział 35 uczestników w wieku od 9 do 86 lat, wśród nich 11 przedstawicieli CLX LO, 7 mieszkańców Ochoły oraz wielu znanych i utytułowanych szachistów m.in. z Lublina i Warszawy. Lista startowa z dwoma kandydatami na mistrza szachowego wyglądała imponująco. (Więcej: s. 12).

13.03.2024

Klasa 1a1 poznawała w Muzeum Ziemi minerały, skały, skamieniałości występujące w Polsce i na świecie.

16 – 22.03.2024

Wielka wyprawa 90 osób z 12 klas do Włoch. Tydzień pełen wrażeń. Poznanie historii, zabytków i kultury śródziemnomorskiej oraz – co nie mniej ważne – integracja klasowa i międzyklasowa. Reportaż z wycieczki: s. 12 – 13.



Numer 2

## WALENTYNKOWE WIERSZE

**DOMINIK CHMIELECKI**

**Słowa jak uczucia**

W dniu zakochanych serce mocniej bije,  
Miłość jak długa i kręta rzeka się wije.

Wszystkie uczucia ożywają w mym wnętrzu,  
Emocji pioruny unoszą się w powietrzu.

Twoje uczucia są dla mnie jak błyskawica,  
Rozświetlają moje dni, to prawdziwa sił mgławica!

Przy tobie czas wolniej i szczęśliwiej mija,  
Nasz związek pięknie i w harmonii się rozwija.

Walentynki to czas, gdy kwitną uczucia prawdziwe,  
Dziś wszystko jest bardziej kolorowe i żywe.

Twoje spojrzenie jest jak promień słońca,  
Kochanie, niech nasz wspólny czas trwa bez końca!

**JAKUB ROMANOWSKI**

**Sen**

Uwielbiam ten dotyk, zbłąkany na skórze  
Gdy dłoń twoja ciepła powoli mnie gładzi  
Skąpani w zieleni i niebios granacie  
Żadnych frasunków i nic nas nie drażni

Słońce przypieka a chmury pływają  
Strumyczek przydrożny uderza o skałę  
A my cicho bieżąc patrzymy jak siedzą  
Synogarlice od skwaru omdlałe

Jedynie przeszkodą nam może być burza  
Trwającej rozłąki by krzywdy nam czynić  
Ucina nam uścisk, odpycha ramiona  
Tylko by szczęściu okropnie przeszkodzić

Ucieczką ratujemy się prędzej czym prędzej  
Bo zaraz nas złapie paskudna ulewa  
Ulewa łez gorzkich i nadziei smętnej  
I ciągłego strachu kropi już z lekka

**MORK**

**Najdroższa**

Od 198 miesięcy już jestem  
Ale dopiero od ośmiu mogłem żyć.

To wtedy  
pomogłaś mi wstać z ziemi,  
do której byłem przyspawany bólem,  
mrokiem i pogardą wobec innych.

Od tego momentu byłaś dla mnie kolorem  
innym niż czerń i biel, mimo obecności w nim mroku.  
Sama też go znałaś.

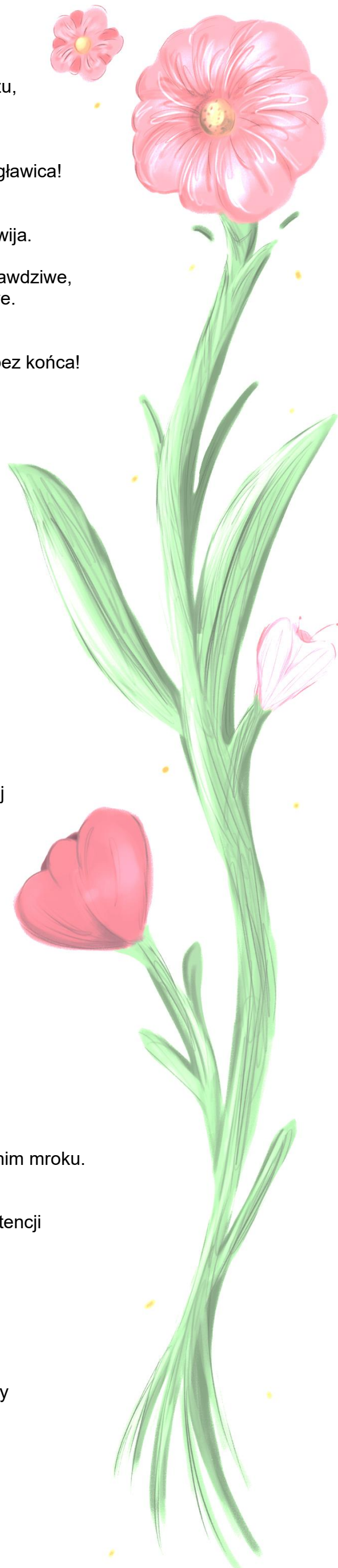
Jednakże kolejny ciężar nieznośnej egzystencji  
sprawił, że już mi nie pomożesz.

Wielki twórca odszedł,  
nieszczęśliwa trzynastka –  
idealny numer dla mnie.

Dlatego też proszę cię o jedno:  
gdybym udał się w podróż po stronie duszy  
i spotkał się z Mistrzem,  
nie lamentuj, zapomnij o mnie.

Nie zapętłaj się  
w nutach Rachmaninowa.

Czas twój  
niech będzie cenniejszy ode mnie.  
Podobnie jak egzystencja.



Ilustracja: Dagmara Płaszczyńska

Marzec 2024

## Sarah Crossan „Kasieńka”

Kiedyś przeczytałam książkę, która bardzo mnie wzruszyła. Nosila tytuł „Tippi i ja”. Z tego powodu, gdy tylko nadarzyła się okazja, stwierdziłam, że spojrzę na inny tytuł tej samej autorki, powieść pod tytułem „Kasieńka”.

Książka opowiada o losach niespełna trzynastoletniej dziewczyny, która z dnia na dzień wraz z mamą wyjeżdża z Polski do Anglii, pozostawiając to, co zbędne, w Polsce. Wszystko zaczęło się 2 lata wcześniej, gdy pewnego dnia ojciec Kasieńki znikł, zostawiając po sobie jedynie krótki liścik. „Olu wyjechałem do Anglii. To wszystko, co napisał (...).” Nie wspomina przy tym ani o córce, ani gdzie dokładnie zamieszka. Matka z dziewczyną migrują do Coventry i zamieszkują w małym, jednopokojowym mieszkaniu w podejrzanej okolicy. Bohaterka zmagają się z wieloma trudnościami, a jej nowy dom to tylko jedna z nich. Mama zapisuje dziewczynę do szkoły, jednak z powodu słabych umiejętności językowych trafia ona początkowo do klasy z jedenastolatkami. Gdyby jeszcze tego było mało, różni się pochodzeniem i wyglądem od rówieśników, więc ci ignorują ją albo – co gorsza – zaczynają nękać. Matka Kasi jest zdesperowana, by odnaleźć ojca, jednak poszukiwania nie przynoszą skutków poza coraz większym zmęczeniem. Jest jedno miejsce, które sprawia, że dziewczyna czuje się wolna i bezpieczna – pływalnia. To właśnie tam spotyka też pewnego chłopaka... Lektura była niezwykle interesująca, choć koniec pozostawił mi lekki niedosyt.

„Kasieńka” to naprawdę rewelacyjnie napisana książka, w szczególności jak na pierwszy wydany przez pisarkę tytuł. Fabuła jest interesująca i wciągająca, co sprawia, że nie chce się przerwać czytania. Forma naprawdę zachwyca. To, co charakteryzuje książki Sary Crossan, poza niezwykłym realizmem i wzruszającymi historiami głównych bohaterów, to wiersz biały. Myślę, że niejedną raz zdarzało się nam w szkole czytać poezję i nierzadko, mimo pięknie użytych słów, nie zrozumieliśmy, co autor miał na myśli. Jednak Sarah Crossan udowadnia, że wiersz biały doskonale pasuje do opisywania losów zwykłej dziewczyny. Pozycję jak najbardziej da się zrozumieć, ponieważ pisana jest prostymi słowami oraz nie jest zrytmizowana. Jak najbardziej polecam „Kasieńkę” wszystkim, a szczególnie osobom interesującym się życiem współczesnych nastolatków oraz tym, które czują się w jakimś sensie wyobcowane spośród rówieśników.

*Lucyna Strzelecka*

## „Chłopiec i czapla”

Studio Ghibli to japońskie popularne studio animacyjne charakteryzujące się od bardzo wielu lat klimatycznymi familijnymi animacjami. Osobiście uwielbiam wyprodukowane przez nich klasyki takie jak „Spirited Away” czy „Mój sąsiad Totoro”, więc kiedy dowiedziałam się, że studio planuje nową animację, natychmiast zdecydowałam się obejrzeć ją w kinie.

Film „Chłopiec i Czapla” opowiada historię młodego Mahito, który po śmierci matki trafia do tajemniczej rezydencji. W czasie pobytu w tajemniczym domu nie daje mu spokoju dziwna czapla, która bezustannie go prześladowa. Jak się później okazuje, rezydencja ma o wiele więcej tajemnic, niż Mahito mógł sobie wyobrazić.

W porównaniu do innych dzieł Studia Ghibli „Chłopiec i czapla” pozostawia wiele do życzenia. Pomysł na fabułę był naprawdę interesujący, jednak w filmie znalazła się masa nieścisłości i niedopowiedzeń, które pozostawiają w widzu niedosyt.

Wiele rzeczy zwyczajnie nie zostało wyjaśnionych czy pogłębionych, przez co wiele wątków pozostaje zagadką. Być może był to zabieg celowy ze strony twórców, jednak mi osobiście nie przypadł do gustu. Dodatkowo film jest dosyć długi, i to nie przez wielość wątków czy rozbudowaną fabułę, a poprzez długie sceny, służące wprowadzeniu widza w świat przedstawiony. O ile są to kadry ładnie zaanimowane, to często spowalniają akcję, przez co film po pewnym czasie może się wydawać po prostu nudny. Zaletę filmu stanowi cudowna atmosfera. Wszystkie miejsca i bohaterowie wprowadzają widza w klimat charakterystyczny dla Studia Ghibli. Oprawa muzyczna i wizualna są przepiękne. Cały świat ukazany na ekranie ma charakter bajeczny i klimatyczny, jest to zdecydowanie największy atut filmu. Uważam, że warto obejrzeć ten film ze względu na niesamowitą kreskę, muzykę i ogólny sposób animowania. Moja ostateczna ocena filmu „Chłopiec i czapla” to 4 (dobry), choć wiem, że otrzymał 6 ważnych nagród, w tym Oscara dla najlepszego filmu animowanego.

*Hanna Balcer*

# DZIAŁO SIĘ

## MARZEC 2024

### ----- REDAKCJA

20.03.2024

- W Terminalu Kultury Goław odbyła się Gala podsumowująca projekt „Programowanie w praktyce – warszawski projekt edukacji cyfrowej w szkołach”, w którym wzięło udział 2000 uczniów oraz 60 nauczycieli. Dwie osoby z naszej Szkoły otrzymały wyróżnienia z rąk wiceprezesa Warszawy pani Renaty Kaznowskiej. Byli to: Mikołaj Urbańczyk z klasy 3d – trzecie wyróżnienie w Warszawie; Hanna Graca z klasy 2d2 – czwarte wyróżnienie w Warszawie. Więcej: s. 13.
- Klasa 2d1 poszukiwała pierwszych oznak wiosny podczas integracyjnego wypadu do parku.

21.03.2024

Święto Frankofonii w „Grocie”. Była francuska fotobudka do wspólnych zdjęć a la français i clou obchodów – koncert półfinalisty programu „Mam talent”, polsko-francuskiego piosenkarza François. Szkoda tylko, że bardzo wielu uczniów wolało świętować dzień wagarowicza.



(zdjęcie ze strony internetowej François)

22.03.2024

Odbył się Konkurs Mechatroniki, Automatyki i Robotyki na Politechnice Warszawskiej. Niekwestionowanym zwycięzcą został Michał Mazur z 4d. W nagrodę otrzymał indeks na PW, Wydział Mechatroniki i Robotyki (jak i na inne uczelnie techniczne).

23.03.2024

Odbył się warszawski finał Memoriału Urszuli Marciniak. To otwarte zawody w rozwiązywaniu łamigłówek diagramowych organizowane przez Fundację Matematyków Wrocławskich, Instytut Matematyki Uniwersytetu Wrocławskiego we współpracy z Wydawnictwem Logi. Nasz reprezentant Jakub Chwałka z klasy 3b2 zajął 21 miejsce na 238 startujących.

26.03.2024

Klasy 3a, 3e były na zajęciach edukacyjnych w Centrum Nauki Kopernik.

27.03.2024

Klasy 2a2, 2b2 oglądały w Kinotece film pt. „Pokój nauczycielski”.

# DZIAŁO SIĘ

## III Mistrzostwa CLX LO w Szachach Szybkich



W silnie obsadzonym turnieju wzięła udział rekordowa liczba 31 uczestników, w tym 14 osób z kategoriami szachowymi, 1 nauczyciel, 2 dziewczyny i 4 absolwentów.

Mistrzem został uczeń klasy 3b2 Jakub Chwał (6,5 pkt./7)!

Na miejscach medalowych uplasowali się: Mikołaj Czaplicki (6 pkt./7, absolwent), Maksym Savchuk (5 pkt./7, kl. 4d).

Zacięta walka o puchary i cenne nagrody rzeczowe trwała do ostatniej rundy, a tuż za podium uplasowali się z taką samą liczbą punktów: debiutant Maksymilian Kozłowski (kl. 4d), absolwent Mateusz Szulc i jedyny przedstawiciel nauczycieli – Tomasz Pytlak, który podjął wyzwanie gry z młodymi adeptami. Puchar dla najlepszej przedstawicielki poci pięknej przypadł Mai Bielak z kl. 3b2.



## Mistrzostwa CLX LO w siatkówce

2 stycznia w szkole odbył się Noworoczny Turniej Siatkarski.

W rywalizacji wzięli udział reprezentanci 17 klas. Wyniki:

- I miejsce – reprezentacja klasy 4d
- II miejsce – reprezentacja klasy 4c
- III miejsce – reprezentacja klasy 3d
- IV miejsce – reprezentacja klasy 4e

Sędziowali uczniowie: Anna Balog, Krystyna Berchuk, Alicja Kopeć, Natalia Marszałek, Piotr Sęk, Zofia Trembińska i Łukasz Urbańczyk.

Puchary zwycięskim klasom wręczyła Pani Dyrektor Dorota Postek.



# Międzynarodowy sukces Marianny Zych

----- DAGMARA PŁASZCZYŃSKA

Nasza koleżanka w zeszłym roku zajęła pierwsze miejsce w międzynarodowym konkursie artystycznym International Young Botanical Artist Competition, organizowanym przez Royal Botanic Gardens Kew w Londynie i prestiżową The Shirley Sherwood Collection. W konkursie startowało ponad 1000 uczestników z prawie 80 krajów.

Piszemy o tym wydarzeniu tak późno z powodu skromności autorki, która nikomu nie pochwaliła się swoim sukcesem.

Miałam przyjemność porozmawiać z Marianną na temat jej twórczości, całego konkursu i techniki wykonania zwycięskiej pracy.

Obraz przedstawia *Prunus serrula* czyli po polsku – wiśnię tybetańską. Została ona namalowana za pomocą farb akrylowych w wymiarach 1:1. Wykonanie takiej pracy zajmuje około 20 godzin, ale warto, bo efekt jest zdumiewający!

Praca jest niezwykle realistyczna, a do tego niesztampowa, bo pokazuje tylko gałąź drzewa, odwzorowanego – co niezwykle! – w skali 1:1. Gdy możemy bawić się kształtem, kolorem czy wielkością, praca staje się znacznie łatwiejsza do wykonania. Marianna jednak skupiła się na oddaniu realiów, nie pozwalając sobie na przekształcenie prawdy biologicznej. Każdy aspekt drzewa został wykonany z ogromną precyzją – połysk, odstające elementy, gra odcieni ciepłych z zimnymi sprawia, iż czujemy, że możemy dotknąć tej rośliny. Założę się, że wiele osób pierwszy raz widząc ten obraz pomyślało sobie: „tak naprawdę to zdjęcie”. W całej kompozycji nie widać choćby jednego zbędnego elementu. Wszystko jest na miejscu, łącząc się w przepiękny realizm. Napomknę, iż w pracy nie użyto chociaż kropli białej farby, co stanowi trudne wyzwanie. Radzę przyjrzeć się szczegółom tej pracy, a może łatwiej zrozumiecie mój zachwyt tym dziełem. Najlepiej przekonać się o tym, oglądając obraz [w dużej rozdzielczości](#). Niestety, nie da się go zakupić za drobne 25 £, ponieważ wszystkie egzemplarze zostały dawno wykupione (a prace innych nagrodzonych uczestników są wciąż dostępne).

Konkurencja także była poważna, ponieważ wielu uczestników to doświadczeni artyści, uczniowie znanych grafików, w większości wyraźnie starsi od Marianny. Gromkie brawa dla naszej zwyciężczynie, życzymy powodzenia w kolejnych konkursach!



# NASZA WIELKA WŁOSKA WYPRAWA

----- LUCYNA STRZELECKA



Od 16 do 23 marca 3d i 1a2 wraz z chętnymi z innych klas (w sumie było nas 90), wybrały się na wycieczkę objazdową po Włoszech. Podczas wyjazdu mieliśmy okazję zwiedzić najróżniejsze zakątki tego kraju, od miast na północy przez te położone w centralnej części kraju, aż po południowe Włochy. Mogliśmy poznać tamtejszą kulturę, język i historię, a także kuchnię.

Zaczęliśmy od Wenecji, w której początkowo było dosyć mgliście, lecz kiedy się roz pogodziło, roztoczyły się przed nami piękne widoki. W mieście zwiedziliśmy z przewodnikiem różne słynne budowle (m.in. Pałac Dożów – na zdjęciu obok, Most Rialto), poza tym z przyjemnością

przechadzaliśmy się po wąskich weneckich uliczkach oraz płynęliśmy gondolami po kanałach, co było niezapomnianym doświadczeniem.

Następnie wyruszyliśmy do Toskanii, gdzie położona jest Piza. Znajduje się tam nie tylko słynna Krzywa Wieża (na zdjęciu obok), lecz również Bazylika św. Jana. Wyglądało ono na niezwykle dobrze zachowane, szczególnie jak na tak stary budynek. Dodatkowego uroku dodawała budowli grupa malarzy, którzy zafascynowani zatrzymali się, by uwiecznić widok na swoich szkicach (nie, to nie ich widać na pierwszym planie).



Trzecim miejscem, które zwiedziliśmy, była Florencja. Sam widok uroczych uliczek niezwykle mnie zachwyił, ale to nie wszystko. Podziwialiśmy też z bliska słynny Most Vecchio, Bazylikę Santa Maria del Fiore, Fontannę Neptuna oraz wspaniałe arcydzieła na ścianach Pałacu Vecchio.

Kolejnego dnia odwiedziliśmy cmentarz wojskowy na Monte Cassino, który ku mojemu zdziwieniu okazał się naprawdę zadbane (co dobrze widać na zdjęciu poniżej).



Drugim punktem wtorkowego programu były Pompeje, gdzie spacerowaliśmy po starożytnych ruinach zniszczonego miasta. Miejsce to przeniosło nas w niezapomniany historyczny klimat.

# DZIAŁO SIĘ

## Nowa szkolna tradycja

----- REDAKCJA

Po raz pierwszy w naszej Szkole odbyła się wspólna Wigilia klas czwartych. Klasy maturalne same wystąpiły z taką inicjatywą i same wszystko zorganizowały. Każda klasa w wybranej przez siebie chwili oddalała się do swojej Sali, by przy choince rozdać sobie prezenty, a potem wracała do wspólnego świętowania. Nie zabrakło również gości z innych klas, tak że pod koniec na pierwszym piętrze bawiła się większość szkolnej społeczności.



Był wspólny stół na korytarzu pierwszego piętra, wspólny poczęstunek, opłatek, życzenia...



... i wspólne kolędowanie.



Mamy nadzieję, że ten pomysł stanie się nową tradycją naszej Szkoły, bo impreza okazała się ze wszech miar udana.

# DZIAŁO SIĘ

## Szachy łączą pokolenia

9 marca w naszej szkole został zorganizowany pierwszy z cyklu 4 turniejów „Szachy łączą pokolenia” w ramach realizacji projektu WIE. Udział wzięło 35 uczestników w wieku od 9 do 86 lat, wśród nich: 11 przedstawicieli CLX LO, 7 mieszkańców Ochoty oraz znani i utytułowani szachiści z całej Polski (w tym 2 kandydaci na mistrza krajowego). Nagrody powędrowały zgodnie z przewidywaniami do faworytów.

- 1 miejsce zajął Rafał Szymczak (kandydat)
  - 2 miejsce – Michał Kozak (II kategoria)
  - 3 miejsce – Manfred Mannke (kandydat)
- Czarnym koniem turnieju okazał się pan Tomasz Pytlak, który zdobył 6 pkt. i uplasował się na 5 pozycji, zostawiając za sobą wielu wyżej notowanych rywali.

Miejsca naszych pozostałych reprezentantów:

13. Jakub Chwała; 14. Michał Niełaczny; 18. Mikołaj Czaplicki; 22. Maksym Savchuk; 23. Bartosz Józwick; 25. Konstanty Krzykowski; 28. Marcin Cubera; 30. Aleksander Garabedian; 31. Adam Rembiszewski; 33. Szymon Czyżewski.



## „Grot” mistrzem Ochoty w piłce siatkowej chłopców!

W Mistrzostwach Ochoty w Piłce Siatkowej Chłopców reprezentacja naszego liceum zajęła I miejsce i wywalczyła awans do finałów LVII Warszawskiej Olimpiady Młodzieży!!! Za naszymi plecami pozostały faworyzowane ekipy Staszica (II miejsce) i Słowackiego (III miejsce). Pozostałe drużyny nie liczyły się w walce o podium.

Do sukcesu niewątpliwie przyczyniła się duża grupa kibiców, która z olbrzymim zaangażowaniem dopingowała nas do walki. Podziękowania również dla gospodarzy, którzy po porażce z nami i ze Staszicem wsparli dopingiem naszą drużynę.



Skład reprezentacji (stoją od lewej):

- Trener Tomasz Szczęsny
- Piotr Suska (4d)
- Łukasz Bartko (2a1)
- Miłosz Polak (4b)
- Jakub Siódmak (2d1)
- Szymon Samborski (2c2)
- Edhar Yurasau (4d)
- Franciszek Szwołgin (4d)
- Bartosz Mordak (4d)
- Leży Kacper Mikołajczyk (4d)

Następnie pojechaliśmy do Neapolu, w którym zobaczyliśmy Zamek Jajeczny, Nowy Zamek i katedrę z Kaplicą św. Januarego – patrona miasta. Jednak to, co sprawiło na mnie największe wrażenie, to Galeria Principe di Napoli. Jej przestronne wnętrze, zwieńczone szklanym dachem, zachwycało mnie dopracowaniem każdego elementu, od płaskorzeźb po samą kolorystykę.

Nie można być we Włoszech i nie zwiedzić Rzymu, a w nim – Państwa Papieskiego, czyli Watykanu. Rozpoczęliśmy dzień od przejazdu metrem pod samo Kolozeum, które od razu przeniosło nas w atmosferę starożytnej stolicy cesarstwa rzymskiego. Przechodziliśmy też obok Forum Romanum, Panteonu, Kapitolu czy Fontanny di Trevi (co prawda barokowej, ale zasilanej przez starożytny akwedukt). Wszystkie te stare zakątki włoskiej stolicy naprawdę sprawiały wrażenie zatrzymanych w czasie. Jedyne, co sprawiało nam spore trudności w zwiedzaniu (głównie Rzymu), to duża liczba remontów oraz protest rolników, z którym nieoczekiwanie się zetknęliśmy.

Później przeszliśmy piechotą do Watykanu. Z początku byłam sceptycznie do niego nastawiona, bo myślałam, że będzie to coś na kształt placu, na którym znajduje się duży kościół. Ale zdecydowanie było warto zgłosić się do zwiedzenia tego miastopństwa. Po obowiązkowej kontroli, weszliśmy do środka Bazyliki św. Piotra, które zatarało moje błędne wyobrażenie. Wnętrze bazyliki jest ogromne, pełne zdobień i arcydzieł sztuki. Dla mnie najpiękniejsze w tym pomieszczeniu były oryginalna Pieta Michała Anioła oraz majestatyczne obrazy na sklepieniu budowli. Przy wyjściu ciekawy element stanowiła również gwardia szwajcarska strzegąca kościoła.



Ostatniego dnia pojechaliśmy do uroczego Sirmione. Myślałam, że będzie to kolejne ładne miasto, lecz okazało się piękniejsze, niż sobie wyobrażałam. Miasteczko położone jest przy jeziorze Garda, więc widok na wodę mieliśmy na wyciągnięcie ręki. Dodatkowo, jezioro w średniowieczu zostało ufortyfikowane jako baza okrętów. Z jego wód wprost wyrastają mury pięknego zamku! (Na zdjęciu powyżej, źródło: włoska Wikipedia).

Wspaniałym zwieńczeniem naszej podróży była poetycka Werona. Spacerowaliśmy jej ulicami, byliśmy przy Domu Julii z słynnym balkonem (który niestety nie zrobił na



mnie wrażenia, może dlatego, że tak naprawdę powstał w XX w. – zdjęcie obok z Wikipedii), na zabytkowym Piazza delle Erbe, przy pomniku Dantego Alighieri oraz zatrzymaliśmy się przy imponującym rozmiarem i stanem zachowania Amfiteatrze w Weronie. Pani przewodnik opowiedziała nam o historii tego miejsca oraz, co mnie zainteresowało, o inspiracjach do takich dzieł literackich jak „Romeo i Julia” oraz „Boska komedia”.

Wycieczka jak najbardziej się udała, nie tylko w sferze turystycznej, ale też ze względu na integrację z moją i innymi klasami. Osobom, które zastanawiają się nad wyjazdem do Włoch, serdecznie polecam opisane miejsca.

Moja rada – nie zniechęcajcie się temperamentem Włochów!

## I JESZCZE KILKA ZDJĘĆ



To my całą grupą pod Kolosseum



A to już bardziej kameralna grupa przed katedrą w Pizie



Przejażdżka gondolą



Galeria Principe di Napoli

I jeszcze opinia Hani Balcer:

Wyprawa była naprawdę bardzo wymagająca. Nocowaliśmy w różnych hotelach (a nieraz odsypialiśmy zmęczenie w autokarze), spacer po miastach bywały naprawdę długie i męczące, ale rekompensatą za wszystkie te trudy będą wspaniałe wspomnienia, które ze sobą przywieźliśmy.

# DZIAŁO SIĘ

## Programowanie w praktyce Warszawski projekt edukacji cyfrowej w szkołach

Celem projektu jest podniesienie kompetencji cyfrowych uczniów w obszarze programowania (C++, Java, Python) i obsługi baz danych (SQL). W tym roku udział wzięło 2000 uczniów oraz 60 nauczycieli.

Naukę realizowano na nagrodzonej Złotym Medalem Międzynarodowych Targów Poznańskich EDUTECH 2020 innowacyjnej platformie o zasięgu ogólnopolskim LNU – Liga Niezwykłych Umysłów. Jest to narzędzie wspomagające naukę programowania tworzone przez The League of Extraordinary Minds/ Soft Power Ltd ([www.t-lem.com](http://www.t-lem.com)). O popularności projektu świadczyć może liczba 4500 uczniów zarejestrowanych na platformie. Uczniowie mogli podejść również do egzaminu stacjonarnego potwierdzającego wiedzę w zakresie kluczowych tematów w obszarze programowania.

Warto odnotować spore zainteresowanie uczniów naszych klas informatyczno-mechatronicznych udziałem w projekcie. Rozwiązali oni ponad 14000 zadań, co dało im 7. miejsce w klasyfikacji ogólnej.

W pierwszej piątce CLX LO znaleźli się:

- Mikołaj Urbańczyk
- Hanna Graca
- Martyna Zajac
- Tomasz Filipczuk
- Korneliusz Krystosiak

Do egzaminu stacjonarnego potwierdzającego wiedzę w zakresie kluczowych tematów w obszarze programowania podeszły dwie osoby z CLX LO:

- Hanna Graca, klasa 2d2, trzecie wyróżnienie w Warszawie;
- Mikołaj Urbańczyk, klasa 3d, czwarte wyróżnienie w Warszawie.

Oboje zostali wyróżnieni przez Wiceprezident miasta panią Renatę Kaznowską na uroczystej Gali podsumowującej projekt.



Platforma LNU – Liga Niezwykłych Umysłów nadal jest dostępna dla chętnych, a administruje nią pan Tomasz Pytlak.

## KWIECIEŃ 2024

5.04.2024

Klasa 1a1 oglądała Muzealne przeboje podczas lekcji w Muzeum Narodowym.

5.04.2024

Klasa 1b2 podczas wycieczki retro po Warszawie zorganizowanej przez Muzeum Życia w PRL przejechała się dawnym "ogórkiem" (starym PRL-owskim autobusem). Trasa przejazdu: Pałac Kultury i Nauki, Plac Grzybowski, Plac Piłsudskiego, Plac Teatralny, Starówka, Plac Konstytucji, Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa.

## SEN – ŻYCIEM

----- MICHAŁ PRZYBYLSKI

*Sen jest wybawieniem dla zblakanych w rzeczywistym świecie.  
Mądrości Matiusa, tom I*

Fryderyk spokojnie wracał do domu, jak zawsze po dobrze przepracowanym dniu. Mięśnie jego, mimo przyzwyczajenia do wysiłku, krzyczały niebotycznie o możliwość wypoczynku. Ból ów sprawiał Fryderykowi niezwykłą przyjemność, gdyż wiedział, że dzięki niemu bardzo łatwo będzie mógł zasnąć.

Ludzie przechodzący obok, patrząc na jego nieobecne i całkowicie pozbawione emocji oblicze, szybko dochodzili do wniosku, że jest on biurowym urzędnikiem od papierkowej roboty. Co bardziej spostrzegawczy zmieniali zdanie, ujrawszy zabrudzone ręce i potężne mięśnie Fryderyka, ale i oni błyskawicznie tracili zainteresowanie jego istnieniem.

Tymczasem był on zaskakująco interesującą osobą, mimo iż nie posiadał żadnych wybitnych umiejętności ani silnego charakteru. Nie potrzebował ich, ponieważ nie żył w rzeczywistości. Dla niego rzeczywistość stanowił sen.

Za każdym razem, kiedy wracał z pracy, szybko robił sobie byle jaki obiad, by chwilę po konsumpcji zapaść w długi, 12-godzinny sen. To właśnie wtedy żył. We śnie pozwalał sobie na emocje, na życie towarzyskie, właściwie na wszystko, czego w rzeczywistości nigdy nie robił. Tyle że we śnie niemal wszystko kontrolował. Opanował samodzielnie sztukę snienia, regulowania impulsów w mózgu tak, aby pokazywały w śnie to, czego tylko dusza zapragnie – oczywiście z pewnymi niedociągnięciami. Lecz mimo to śniony świat był o niebo lepszy od rzeczywistego.

Tego dnia właśnie przygotowywał sobie obiad, gdy z salonu dobiegł głośny huk. Zignorował to całkowicie – w końcu, co go to obchodziło.

Kiedy zasiadał do posiłku, ponownie mu przeszkadzono, lecz tym razem uporczywym waleniem do drzwi. Otworzył je, zobaczył trzech żołnierzy Forkardu w pełnym uzbrojeniu.

– Kontrola wojskowa, obywatelu. Mamy podejrzenia, że w waszym mieszkaniu ukrywa się wróg narodu.

Żołnierze weszli ostrożnie z obnażonymi mieczami. Jeden z nich, trzymając wysoko tarczę, wysunął się na przód. Pozostali dwaj podążali za nim. Powolnymi krokami zbliżali się do salonu, z którego padało słabe białe światło. Dowódca przekroczył próg salonu. Światło już nikło w czymś na kształt leja w prawej ścianie. Żołnierz obrócił się prędko w lewą stronę i dostrzegł tego, którego spodziewał się dostrzec. Instynktownie podniósł tarczę, jednak okazał się zbyt wolny. Coś na kształt iskry bądź metalowego wióra rozcięło mu głowę. Upadł bez życia na podłogę.

– Cholera, on tu jest! – krzyknął żołnierz stojący za poległym dowódcą.

Odskoczył szybko w prawo i natychmiast rzucił się w stronę przeciwnika.

W przelocie zarejestrował wygląd wroga – brązową szatę mistrzów magii oraz migoczący medalion z andezytu – i zadał morderczy cios mieczem.

Kiedy wyprowadzał pchnięcie, mag utworzył mały teleport wielkości pięści. Lecz był on wystarczający, by pochłonąć miecz wraz ręką.

Chwilę później żołnierz spostrzegł ostrze

wyłaniającą się po drugiej stronie swojej głowy. Oręż ześlizgnął się po hełmie, by wbić się w bark forkardczyka. Ten wrzasnął ogłuszony bólem i osunął się powoli na kanapę, próbując dłonią zatamować ciekącą z rany krew.

Czarodziej byłby go dobił, gdyby nie ostatni z żołnierzy, który runął z całą siłą na wroga, ale odbił się od magicznej tarczy. Utrzymał się jednak na nogach i wykonał pchnięcie włócznią. Przeciwnik zrobił unik, chwycił drzewce broni i zaczął się siłować z żołnierzem. Nie potrwało to długo...

Fryderyk, zjadłszy obiad, postanowił sprawdzić, skąd wzięła się stróżka krwi w jego kuchni. Winą obarczył martwego żołnierza, którego spostrzegł w drzwiach salonu. W głębi pokoju kolejny forkardczyk stał nieruchomo, wpatrując się martwym wzrokiem w nieznanego Fryderykowi osobnika w brązowej szacie. Przez chwilę gospodarz podejrzewał, że tamci dwaj grają w „kto dłużej nie mrugnie”, ale strużki potu ciekące z głowy nieznanego pozwalały domyślać się, że nie jest to beztroska zabawa.



Po chwili żołnierz puścił włócznię i wyszedł z nieobecnym wyrazem twarzy. Nieznajomy wykorzystał podarowany oręż i szybkim ciosem dobił ostatniego wroga.

Zostali sami. Fryderyk przypatrywał się swemu niezapowiedzianemu gościowi, zaś czarodziej nieco wygładził swoją szatę i spojrzał na Fryderyka.

– No, skoro już zająłem się tymi uciążliwymi łobuziakami, to możemy skosztować tej pięknie pachnącej potrawy, której zapach dobywa się z twej kuchni. Liczę, że nie zjadłeś wszystkiego.

– Nie, skądże. Trochę zostało. Na jutro...

– Posilmy się zatem – powiedział czarodziej, podciągając rękawy swej brązowej szaty.

– A, no i przy okazji... Nazywam się Ludwik. Ludwik de la Fostieu.

– Fryderyk. Bez ziemi i nazwiska – odpowiedział gospodarz. Twarz jego wyrażała uczucie, które od dawna nie gościło na jego obliczu. Ciekawość.

Zasiedli do stołu. Fryderyk wyjął jeden z trzech talerzy, jakie posiadał, i nałożył resztę gorącej jeszcze potrawy. Ludwik z apetytem zaczął pałaszować posiłek. Siedzieli więc przez jakiś czas w całkowitym milczeniu, gość był bowiem dystyngowany, nie siorbał i nie mlaskał ani trochę.

– Nie spytasz, skąd jestem i co właściwie robię w twoim mieszkaniu? – zaczął w końcu Ludwik. – Albo... mmm... co też robili ci żołnierze tutaj? – spytał połykając kurczaka.

– Po co? – odparł chłodno gospodarz.

– Nie interesuje cię to w żadnym stopniu?

– Dlaczegoż by miało?

– Cóż, choćby dlatego, że twoje mieszkanie spływa coraz bardziej krwią – czarodziej spojrzał na czerwoną kałużę rosnącą wciąż w kuchni. – Nie przeszkadza ci to?

– Nie. Umyje się. Jutro. Kiedyś.

– A jeżeli żołnierze by cię zabili?

– Biorąc pod uwagę twoją sprawność w walce, nie byłoby to zbyt prawdopodobne.

– Nie pytam o obecną chwilę. Co byś zrobił, gdyby ci żołnierze przyszli z zamiarem zabicia ciebie?

– Dałbym się zabić. Po co marnować czas na walkę z trzema uzbrojonymi żołnierzami?

– Więc nie zależy ci na życiu?

– Nie zależy.

– Na czym ci w takim razie zależy?

– Na śnie.

– Zmęczony jesteś? – spytał z lekkim niedowierzaniem Ludwik. – Przecież widok musiał być emocjonujący, przecież jakowaś adrenalina powinna się w twoim organizmie wydzielić, a krew żywiej krążyć w żyłach. Powinieneś jakkolwiek zareagować! – A jednak tego nie robię – odparł Fryderyk swym zwyczajnym, wypranym z emocji głosem. – Zależy mi wyłącznie na śnie.

Ludwik odsunął brudny talerz i pochylił się w stronę rozmówcy.

– Jesteś śniącym?

– Kiedy zasypiam, to i owszem.

– Chodziło mi o kastę ludzi. Dostyc specyficzną. – Tu jego twarz przybrała nieco zniechęcony wyraz.

– Nie spotkałem takiej.

– Ty raczej niewielu ludzi spotkałeś.

– Prawda.

– Więc co robisz całe życie? – czarodziej wbił drapieźnie oczy w Fryderyka. – Nic, tylko pracujesz i śpisz?

**Numer 2**

**Marzec 2024**

# DZIEJE SIĘ

## KONKURS

----- REDAKCJA

Przeczytaj poniższy tekst. Znajdź w nim jak najwięcej zwrotów frazeologicznych, cytatów, przysłów, skrzydlatych słów. Wypisz je i przetłumacz na potoczną polszczyznę. Rozwiązania do końca kwietnia należy przesyłać Librusem do Redaktora Naczelnego „Noty z GROTA”. Dla zwycięzców przewidziano nagrody – karty podarunkowe do Empiku.

## Czapka niewidka

----- PIOTR TARGIŃSKI

Podobno nie szata zdobi człowieka. Jak na złość Witek postanowił wystroić się na Dzień Nauczyciela w Hogwarcie jak fryzjer na Boże Ciało. Ale wybierał się jak sójka za morze. Choć wiedział nawet, gdzie raki zimują i gdzie pieprz rośnie, to nie miał bladego pojęcia, gdzie podział się wczorajszy dzień.

– To już ludzkie pojęcie przechodzi – wykrztusił jak uczeń przyłapany na ściąganiu. – Nie czas na żarty, kiedy uroczystą szatę diabeł ogonem nakrył.

Nie rozumiał ni w ząb, że nic nie widzi, bo gdzieś posiał swoje okulary.

Cierpiał na kurzą ślepotę, więc bez okularów był jak bez ręki. Wreszcie poszedł po rozum do głowy i zrozumiał, że przez pomyłkę założył różowe okulary. W tym momencie bielmo spadło mu z oczu. Okulary znalazły się w pewnym miejscu. Teraz mógł już wziąć się do dzieła!

Jak sroka w gnat gapił się na szafę, w nadziei, że tam znajdzie szatę.

Jednak była to szafa muzyczna.

Muzyka przecież łagodzi obyczaje.

– A to gapa ze mnie – bąknął pod nosem. – Ubrania są przecież w szafce na buty. Siedmiomilowe.

Pośród wielu fatałaszków z gardła wyjętych, trafiło mu się, niczym ślepej kurze ziarno, odzienie głowy. Jak żona Lota, jak ten słup soli stał przed lustrem i stroił – się, skrzypce i małpie miny. Szeptał przy tym w upojeniu:

– Bawełenka sto procent, mięciutka jak aksamit, pasuje jak ulał. Mówiąc krótko, na mnie szyta!

Drżąc niby osika, że korona mu z głowy spadnie, jeśli włoży niewłaściwe nakrycie głowy, spytał lustra:

– Lustreczko, powiedz przecie, jestem w czapce czy w birecie?

I zdębiał, usłyszawszy odpowiedź:

– Witku, odłóż to natychmiast na miejsce! To jest czapka nieWitka!

Kto powiedział, że magiczne lustra muszą znać ortografię?

# NOTE FROM GROT SUMMARY

----- TOMASZ GWÓZDŹ with 3d class

## What's in this issue of 'Note from Grot'?

First of all, we have an exclusive interview with our headteacher Ms. Dorota Postek. Six of our students talked to her for an hour and a half and believe – they were great.

## What's been happening...

### International success of Marianna Zych

Last year, our colleague Marianna Zych won first prize in the international art competition organized by the Royal Botanic Gardens Kew in London. Over 1,000 participants from almost 80 countries took part in the competition.

## December 2023 – April 2024

- Like every year, our school took part in the campaign Szlachetna Paczka. The value of the delivered parcels was 3 thousand zł! We do good together!
- Leon Koźmiński Academy in Warsaw held a Gala of XXV ranking of the best secondary schools in 2023 by the magazine „Perspektywy”. Our school can boast about receiving Brązowa Tarcza (Brown Shield). We've improved our rating from last year!
- After six months of waiting patiently, we finally have a new sports field (which, by the way, cost: 500,000 PLN)!
- Ochota's Men's Volleyball Tournament. First place... CLX LO! WE ARE THE WINNERS!
- This is how Valentine's Day reading of love works passed in our school. During the breakfast break, we gathered in the school library. Teachers recited love poems by various poets, which sounded like hocus-pocus to the average person.
- A chess tournament called "Chess unites generations" was organised in our school. 35 competitors from the ages of 9 to 86 took part in the event.
- 90 students from 12 different classes took part in an amazing trip to Italy.

**And much more...**

– Dokładnie tak – Fryderyk poczuł lekkie mrowienie z tyłu głowy. Spojrzał podejrzliwie na czarodzieja, który nie odrywał od niego wzroku.

– Więc opowiedz mi o tym. Zdaje się, że mogę wynieść z tego jakąś naukę. Mrowienie przenikało teraz całą czaszkę i zaczęło boleśnie dokuczać Fryderykowi. Ten starał się skupić myśli, lecz szło to mu strasznie niemrawo. Popatrzył na Ludwika, który zamknął oczy na jakieś 5 sekund. Mrowienie zaczęło ustępować.

– Nie zdajesz sobie sprawy, jak wiele sen znaczy w życiu i jak wiele jest w nim rzeczywistości – zaczął mówić Fryderyk, nieco jakby podświadomie, lecz wszystkie słowa przemyślał, nim z ust je wypuścił. – Poza samym odpoczynkiem i innymi trywialnymi kwestiami daje on nam to, czego rzeczywistość nie zawsze jest w stanie zapewnić. Urzeczywistnia marzenia – spojrzał na chwilę w górę i zawiesił kolejne wypowiedziane słowo – daje ci... te... marzenia. W normalnym życiu musisz się niewyobrażalnie trudzić, by spełniać swoje ambicje, a i tak nie masz pewności, czy ci się powiedzie. A w śnie.... Ach, w śnie wszystko jest możliwe.

– Jesteś zbyt leniwy, żeby uczynić to samo naprawdę?

Fryderyk popatrzył na niego spode łba.

– Zrozumiałem, że w tym życiu nie mam szans, by spełnić swoje marzenia.

Ludwik uśmiechnął się smutno. Rozumiał już sytuację tego człowieka.

– Masz jeszcze jakąś nadzieję? – spytał dociekliwie.

– Nadzieję?! Dobrze sobie! Nie potrzebuję nadziei. Sny zapewniają mi absolutnie wszystko, czego mi trzeba.

– Ale zdajesz sobie sprawę z tego, że wszystko, co przeżywasz, nie istnieje?

– A wskaż mi dowód, że to, co teraz robimy, nie jest snem.

Nóż, który jeszcze przed chwilą spokojnie spoczywał na stole, znalazł się tuż przy szyi Fryderyka, który poczuł nawet lekkie ukłucie. Lecz przede wszystkim widział, że ręka maga wcale nie dotykała rękojeści. „Sztuka teleportacji”, pomyślał i zwrócił się do czarodzieja:

– Uważasz więc, że ból odczuwamy jedynie w rzeczywistości? Nie bierzesz pod uwagę, że w śnie ból także jest możliwy? I to wielokrotnie większy niż ten, który ci może przynieść rzeczywistość. Ból koszmaru. Spotkałeś się z nim już, nieprawdaż?

Ludwik chwycił nóż za rękojeść i odłożył na stół. Odchylił się na krzesło, przyjmując wygodniejszą pozycję.

– Tak, miałeś koszmary, każdy z nas miał – kontynuował Fryderyk, gdy czarodziej się nie odzywał. – Mogą cię przestraszyć. Ale przede wszystkim mogą zasiać w tobie wątpliwości. Nie kontrolujesz tego, co podświadomość myśli na temat obecnych wydarzeń. Wtedy martwisz się rzeczami, które nigdy nie nastąpiły i nie nastaną.

– Więc dlaczego zapadasz w sen? Skoro może być tak niebezpieczny?

– Bo jest on i tak lepszy od rzeczywistości. Zwłaszcza, kiedy nauczyłeś się go kontrolować. I żyć tak, jak ty chcesz, a nie, jak świat ci każe. Snu nikt ci nie odbierze. Jedyne, czego potrzebujesz, to miejsce, by się położyć.

– A gdy wstajesz? Każdy nawet najpiękniejszy sen ma swój koniec.

– Tak jak życie. Ale życie jest jedno i krótkie. Snów jest wiele i są długie.

Z korytarza dobiegły kroki i nawoływania. Ludwik szybko wstał z miejsca i podszedł do drzwi. Chwilę nasłuchiwał, po czym obrócił się do Fryderyka.

– Miło było u ciebie gościć.

Gospodarz tylko machnął ręką, jakby chciał odgonić natrętną muchę.

Ludwik zniknął. Po krótkim czasie Fryderyk usłyszał nawoływania, rozpaczliwe krzyki o pomoc i jęki konających. „Pora spać”, pomyślał.

Nie zbudził się, kiedy godzinę później do jego domu wkroczyli z hukiem komandosi. Nie zbudził się już nigdy...

## NOTA Z GROTA - REDAKCJA

**Redaktor:** Janusz Uhma

**Sekretarz:** Dominik Chmielecki (chmiel)

**Zespół:** Hanna Balcer, Agata Naróg, Dagmara Płaszczńska, Lucyna Strzelecka, Michał Majkowski, Michał Przybylski „Major”, Jakub Romanowski

**English version:** Tomasz Gwóźdź

**Rubryka „Działo się”** (ze strony: <https://lo160.edupage.org/news/>): Alicja Biała-Kalbarczyk, Bożena Ciborowska, Renata Gruszczyńska, Paulina Jałtuszyk, Anna Matuszewska, Marzena Wiśniewska, Karolina Zajac, Ewa Żorska, Adam Dombrowski, Rafał Dropia, Krzysztof Hałaj, Tomasz Pytlak, Tomasz Szczęsny, Andrzej Żarkiewicz

**Grafika:** Dagmara Płaszczńska

**Korekta:** Zespół